



|  |
|--|
| Złożenie pracy online:<br><b>2014-06-22 21:15:59</b><br>Kod pracy:<br><b>11464</b> |
|--|

Łukasz Wideł  
(nr albumu: 20734\*PO/LIC)

Praca licencjacka

**Stosunki RFN i NRD w kontekście politycznego  
podziału Niemiec w latach 1945 - 1990.**

**The Relationships between Federal Republic of  
Germany and German Democratic Republic in the  
Context of Political Division of Germany in the Years  
1945 - 1990.**

Wydział: Nauk Społecznych i Informatyki  
Kierunek: Politologia  
Specjalność: Media i komunikowanie społeczne  
Promotor: dr Krzysztof Głuc

## **Streszczenie**

Pokonane Niemcy po II Wojnie Światowej straciły suwerenność na rzecz zwycięskich mocarstw. W wyniku konfliktu ideologicznego między światem radzieckiego komunizmu i światem zachodniego kapitalizmu powstały dwa odrębne państwa rządzone na zupełnie odmiennych zasadach. Ich wzajemne relacje przez ponad 40 lat były uwarunkowane prowadzoną polityką europejską oraz światową na linii Wschód – Zachód. Niniejsza praca omawia stosunki łączące NRD i RFN na tle rywalizacji politycznej USA, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Związku Radzieckiego, z uwzględnieniem sytuacji wewnętrznej obu niemieckich państw, a także zmian ich pozycji międzynarodowej.

## **Słowa kluczowe**

*polityka europejska, stosunki międzynarodowe, zimna wojna, NRD, RFN, podział Niemiec*

## **Abstract**

Defeated Germany after World War II have lost their sovereignty to the victorious powers. As a result of ideological conflict between the world of Soviet communism and the world of Western capitalism were created two separate states ruled on completely different principles. Their mutual relations for over 40 years were subject to the policy of the European and global at the East - West. This work discusses the relations between the German Democratic Republic and the Federal Republic of Germany on the background of political rivalry U.S., UK, France and the Soviet Union, taking into account the internal situation of the two German states, and also changes in their international position.

## **Keywords**

*European policy, international relations, cold war, German Democratic Republic, Federal Republic of Germany, division of Germany*

## Spis treści

|  |           |
|--|-----------|
| <b>Wstęp.....</b>  | <b>3</b>  |
| <b>Wprowadzenie.....</b>   | <b>4</b>  |
| Geneza państwa niemieckiego .....  | 4         |
| <b>Rozdział 1 - Od upadku III Rzeszy do dwóch republik (1945 -1949) .....</b>              | <b>8</b>  |
| 1.1. Perspektywa końca wojny. Pierwsze ustalenia Wielkiej Trójki w sprawie Niemiec.....    | 8         |
| 1.2. Początki powojennej stabilizacji .....  | 11        |
| 1.3. Na drodze do podziału – polityka aliantów w czterech strefach.....                    | 14        |
| 1.4. Koniec idei jednego państwa. Początki „zimnej wojny” .....                            | 16        |
| 1.5. Plan Marshalla.....   | 20        |
| 1.6. Na skraju nowej wojny. Pierwszy kryzys berliński .....                                | 22        |
| 1.7. Dwie republiki.....   | 25        |
| <b>Rozdział 2 - Długie lata podziału (1949 – 1980) .....</b>                               | <b>28</b> |
| 2.1. Polityczne konsekwencje podziału Niemiec .....  | 28        |
| 2.2. Kwestia granicy wschodniej – problem nierozwiązany .....                              | 30        |
| 2.3. Na drodze ku potędze – rozwój gospodarczy i polityczny RFN w latach 50. ....          | 31        |
| 2.4. NRD wobec przemian na Zachodzie. Umocnienie systemu .....                             | 35        |
| 2.5. Gorące lato 1953 roku na wschodzie i jego konsekwencje.....                           | 38        |
| 2.6. Trwała separacja i stabilizacja połowy lat 50.....                                    | 41        |
| 2.7. Kryzys berliński 1958 – 1961 .....  | 44        |
| 2.8. Lata 60. W cieniu muru.....   | 48        |
| 2.9. Przyspieszenie dialogu po 1969 roku.....  | 49        |
| <b>Rozdział 3 - Kryzys komunizmu - upadek NRD, zjednoczenie Niemiec (1980 – 1989)...53</b> |           |
| 3.1. Sytuacja w NRD u progu lat 80. ....   | 53        |
| 3.2. Na drodze do upadku komunizmu w Europie.....  | 55        |

|  |           |
|--|-----------|
| 3.3. Ostatnia prosta do jedności. Końcowa faza stosunków NRD i RFN ..... | 58        |
| 3.4. Rozkład realnego socjalizmu w NRD .....                             | 59        |
| 3.5. Przełom roku 1989 .....   | 61        |
| 3.6. Niemiecka droga do jedności .....                                   | 63        |
| <br>   |           |
| <b>Zakończenie .....</b>   | <b>65</b> |
| <br>   |           |
| <b>Bibliografia .....</b>  | <b>69</b> |

## Wstęp

Podstawowym założeniem niniejszej pracy jest omówienie specyficznych stosunków politycznych łączących dwa odrębne niemieckie państwa utworzone w wyniku wytworzenia nowego układu sił po II Wojnie Światowej: Niemiecką Republikę Demokratyczną oraz Republikę Federalną Niemiec. Jednak w świetle faktów historycznych nie sposób jest jednak ograniczyć tą problematykę wyłącznie do opisu i analizy stosunków międzypaństwowych dwóch niemieckich republik. Dlatego tłem omawianej sytuacji jest podłoże historyczne w odniesieniu do najważniejszego nurtu stosunków międzynarodowych w Europie po 1945 roku. Głównymi graczami na światowej i europejskiej scenie politycznej stały się zwycięskie mocarstwa: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania oraz Francja w ręce których powierzono los Niemiec obarczonych winą za rozpętanie wojny światowej. Koniec wojny oprócz radości z pokonania hitleryzmu oraz nadziei na lepszą przyszłość niósł także obawy związane z formowaniem się dwóch potężnych, wrogich sobie bloków politycznych: kapitalistycznego obejmującego Stany Zjednoczone oraz ich sojuszników, w tym kraje Europy Zachodniej wraz z RFN oraz komunistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele i podporządkowanymi mu satelitami ze Wschodnimi Niemcami. Pośrodku obu potęg znalazły się pokonane Niemcy stając się dosłownie i w przenośni areną uszpiętego konfliktu pomiędzy Zachodem a Wschodem.

Dlatego niniejsza praca oprócz zbadania samych stosunków na linii NRD – RFN ma na celu określić zmiany pozycji międzynarodowej obu państw w ramach dwóch przeciwnych obozów politycznych, ponadto uwzględnić istotną rolę zwycięskich mocarstw w dokonaniu i utrzymaniu żelaznego podziału Niemiec na ponad 40 lat, a także zwrócić uwagę na sytuację wewnętrzną dwóch niemieckich państw kierowanych według zupełnie odmiennych zasad, typowych dla wspólnot w jakich się znalazły.

Z racji obszerności tematu nie udało się uwzględnić wszystkich kwestii związanych z problematyką podziału Niemiec na dwa państwa po 1945 roku. W pracy opisano wątki najbardziej istotne oraz najlepiej udokumentowane w zebranych materiałach źródłowych. Podstawą materiału badawczego jest zebrana literatura oraz materiały pomocnicze w tym archiwalne nagrania, dane źródłowe oraz współczesne artykuły prasowe. Analiza faktów została dokonana w formie chronologicznej w oparciu o zebrane materiały źródłowe ze szczególnym uwzględnieniem wybranych wątków polityki europejskiej XX wieku.

## Wprowadzenie

### Geneza państwa niemieckiego

Omawiając genezę powstania, początków, rozwoju i przeobrażeń niemieckiej państwowości należy zacząć od źródła, jakim była ekspansja Germanów – protoplastów późniejszych gospodarzy i twórców państwa, a raczej wielu państw na terenach współczesnych Niemiec. Już od X wieku p.n.e. na tereny dorzecza Renu i Łaby – tereny które współcześnie kojarzone są z terytoriami niemieckimi, a ówczesnie były zamieszkiwane przez Celtów, z północy zaczęły napływać ludy germańskie. Proces ten znacząco nabrał tempa na przełomie IV i III wieku p.n.e. kiedy rosnący w siłę Celtowie przemieścili się na terytoria obecnej Portugalii, Francji a także Polski. Ich miejsce zajęli Germanowie. Obecność tej nacji na zajmowanych terenach już w okolicach I wieku p.n.e. powodowała konflikty z bezpośrednim sąsiadem - Imperium Rzymskim, rozstrzygane na drodze częstych wojen. Ważnym punktem na drodze rozwoju był najazd Hunów w drugiej połowie IV wieku, który zapoczątkował „wędrowkę ludów”. W efekcie, na interesującym nas obszarze Germanowie przemieścili się z terenów pomiędzy Odrą i Łabą w kierunku terenów Galii i Italii – prowincji Cesarstwa Rzymskiego – które w praktyce było już w tym czasie w daleko posuniętym rozkładzie. Należy podkreślić, że Germanowie nie stanowili jednolitej grupy plemiennej, w ich skład wchodziły różne nacje jak Burgundowie, Goci, Wandalowie czy Longobardowie. W V wieku n.e. na wiodącą pozycję wśród ludów tej części Europy wyłoniło się plemię Franków. Dzięki sukcesom militarnym podporządkowali sobie nie tylko autochtonów, ale także pokrewne plemiona, tworząc zacyzyn pierwszej organizacji o charakterze państwowym w tej części Europy. Zjednoczenia plemion Frankijskich dokonał Chlodwig I – przedstawiciel rodu Merowingów. Ważnym posunięciem tego władcy było przyjęcie chrztu w roku 496, co przyczyniło się do umocnienia jego pozycji jak i całego państwa (od tej pory także ludność miejscowa oraz hierarchowie Kościoła Katolickiego, który w okresie rozpadu Cesarstwa rzymskiego wybitnie zyskał na znaczeniu politycznym, wyrażali swoje poparcie dla monarchii Franków), a także stopniowej chrystianizacji plemion germańskich w obrządku rzymskim, do tej pory pogańskich lub wyznających arianizm<sup>1</sup>. Słabnąca pozycja dynastii

---

<sup>1</sup>W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1991, s. 40 – 61.

Merowingów po śmierci Chlodwiga, wyniosła na szczyt nowy ród – Karolingów. Karol Młot – przedstawiciel Franków, zwycięzca bitwy z Arabami pod Poitiers w 732 roku oraz jego syn Pepin Krótki są prekursorami tej nowej rodziny władców. Rok 768 przyniósł początek panowania kolejnego z rodu, Karola Wielkiego. Jest on często określany jako twórca pierwszego europejskiego imperium. Warto zauważyć, że przez okres ponad trzech wieków od upadku Cesarstwa Rzymskiego aż do początków państwa Karola nie wytworzyła się żadna tak silna organizacja państwowa na terenach Europy. Imperium karolińskie rozciągało się od rzeki Ebro w Hiszpanii do brzegów Łaby na terenie współczesnych Niemiec. Czynnikiem sprzyjającym zjednoczeniu tak wielkiego terenu była wspólna dla zdecydowanej większości ludów tych ziem wiara chrześcijańska oraz papieskie poparcie. W roku 800 Karol Wielki z inicjatywy papieża Leona III przyjął tytuł „*imperator Romanum gubernans Imperium*” – od tej pory był nazywany Świętym Cesarzem Rzymskim. Koronacja ta była o tyle kłopotliwa, że faktyczne prawo do tytułu cesarza zachowało Bizancjum – spadkobierca tradycji imperium rzymskiego. Stolicą państwa został Akwizgran – współczesne niemieckie Aachen. Nie tylko zbieżność geograficzna nawiązuje do tradycji germańskich – Karol Wielki interesował się żywo językami germańskimi i zdawał sobie sprawę ze swojego pochodzenia i pokrewieństwa. Władca zmarł w roku 814 przekazując uprzednio władzę swojemu synowi Ludwikowi<sup>2</sup>. Imperium bez silnego władcy nie przetrwało długo. Zbyt silny był separatyzm tworzących się wówczas narodów, sytuację dodatkowo komplikowały najazdy ludów z zewnątrz. Po jego śmierci w 840 roku państwo podzielono między trzech synów spadkobierców, co zatwierdził traktat z Verdun w 843 roku. Jak się później okazało podział ten nie zatrzymał rozpadu monarchii Karolingów. Mimo to, traktat ten miał fundamentalne znaczenie dla późniejszego kształtu i losów Europy<sup>3</sup>. Nabrała znaczenia kwestia odrębności i własnego państwa, co przyczyniło się do procesu kształtowania odrębnych europejskich narodów, w tym także niemieckiego w oparciu o wschodnie ziemie imperium Franków.

Monarchia wschodniofrankońska przechodziła zmienne koleje losu. Pierwszy król – Ludwik II Niemiecki rozszerzył swoje terytorium, lecz po jego śmierci państwo rozpadło się. Dynastia Karolingów chyliła się ku upadkowi. W 919 roku powierzona władzę objęli Sasi. Sukcesy militarne w wojnach z Węgrami, zdobycze terytorialne na wschodzie oraz podporządkowanie sobie Słowian połabskich umocniły ich w roli władców. Koronowany na cesarza w 962 roku Otton dokonał zmiany nazwy państwa. Na mapach pojawia się Królestwo

---

<sup>2</sup> G. Bühner-Thierry *Imperium Karola Wielkiego*, Warszawa 2004, s. 38 - 45.

<sup>3</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 1998, s. 16 - 18.

Niemieckie. Jednocześnie za przyczyną tego władcy powstaje Święte Cesarstwo Rzymskie, znane też jako I Rzesza, obejmujące początkowo Niemcy, Italię, Węgry, Danię i część ziem słowiańskich<sup>4</sup>. Kolejni władcy nowej dynastii kontynuują dzieło rozbudowy i umocnienia państwa. Otton III i jego obaj poprzednicy na drodze pokojowej propagują ideę monarchii uniwersalnej, łączącej wszystkie narody chrześcijańskie w Europie w ramach jednego imperium, na wzór Cesarstwa Rzymskiego. Jego śmierć położyła kres tym tendencjom i skierowała rozwój w stronę państwa typowo niemieckiego. Kolejne wieki przyniosły wielokrotne zmiany dynastyczne na tronie, jak również zmiany terytorialne. Władza przechodziła z rąk Ottonów przez dynastie salickie, a następnie Hohenstaufów do Habsburgów, którzy utrzymali władzę praktycznie nieprzerwanie od XV wieku do początków XIX wieku. W międzyczasie stopniowo nasilały się dążenia poszczególnych księstw niemieckich do samostanowienia, co początkowo było efektem ekspansywnej polityki władców na zewnątrz cesarstwa, a objawiało się to m.in. udziałem w krucjatach, czy też ciągłym zaangażowaniem w zewnętrzne konflikty. Efektem tej presji było stopniowe przekazywanie części kompetencji poszczególnym książętom oraz zmiana charakteru cesarstwa bardziej na kształt unii księstw niemieckich. Proces ten dodatkowo pogłębiały konflikty religijne od XVI wieku trawiące całą Europę Zachodnią, a także ingerencja Francji i ciągle rosnące ambicje poszczególnych książąt, którym Habsburgowie starali się przeciwstawiać. Z perspektywy czasu okazuje się, że pomimo skomplikowanej sytuacji wewnętrznej ten twór państwowy był wyjątkowo trwały. I Rzesza jako państwo funkcjonowało przez niemal 850 lat, aż do 1806 roku kiedy w wyniku dominacji napoleońskiej, wspomnianych silnych tendencji odśrodkowych poszczególnych księstw niemieckich oraz komplikacji dynastycznych Habsburgów, cesarstwo to po prostu przestało istnieć.

Upadek Napoleona i zarazem upadek dotychczasowego porządku spowodował diametralne odwrócenie ról. W wyniku postanowień Kongresu wiedeńskiego odrodziła się hegemonia Prus wzbogaconych o nowe nabytki terytorialne i jednocześnie umocnionych wewnętrznie. Utworzono Związek Niemiecki jako organizację o charakterze głównie gospodarczym, mimo iż docelowo miał zastąpić rangę nieistniejącego od 1806 roku Świętego Cesarstwa Rzymskiego. W praktyce to Prusy odgrywały wiodącą rolę spośród wszystkich państw i księstw niemieckich. Wybuch wiosny ludów w roku 1848 wpłynął na szybkie

---

<sup>4</sup> W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia...*, op. cit., s. 153 – 155.

zorganizowanie procesu zjednoczenia Niemiec pod przewodnictwem Prus. Król pruski Fryderyk Wilhelm IV jednak nie przyjął władzy cesarskiej z nadania przedstawicieli ludu, gdyż twierdził, że o stworzeniu jednolitego państwa niemieckiego zdecydować mogą wyłącznie aktualnie rządzący niemieccy królowie i książęta, a nie chwilowe trendy i emocje<sup>5</sup>.

Zjednoczenia dokonał dopiero urzędujący od 1862 roku pruski kanclerz Otton von Bismarck. Dzięki dobrze rozegranej sytuacji z Austrią i Francją, po wygranej wojnie z Francuzami w 1871 roku w Wersalu podpisano dokument zjednoczeniowy. Wilhelm I został koronowany na cesarza II Rzeszy obejmującej wszystkie ziemie niemieckie wraz z nowymi wojennymi nabytkami: Alzacją i częścią Lotaryngii. Zjednoczone Niemcy szybko stały się wiodącą potęgą w Europie. Prężnie rozwijał się przemysł i cała gospodarka. Kraj posiadał liczne kolonie w Afryce i Oceanii<sup>6</sup>. Mimo to, rosnące napięcie międzynarodowe i rywalizacja europejskich mocarstw, w tym także Rzeszy, doprowadziła do wywrócenia dotychczasowego porządku i wybuchu I Wojny Światowej w lipcu 1914 roku. Porażka w długiej i krwawej wojnie obarczyła Niemców główną odpowiedzialnością za jej wybuch. W jej wyniku cesarz Wilhelm II abdykował, a proklamowana została Republika Weimarska – państwo federalne o ustroju parlamentarno – prezydenckim. Kryzys po wojnie, fatalna kondycja gospodarki, bezrobocie, bieda a nawet w skrajnych przypadkach głód, w połączeniu z obciążeniem sankcjami za rozpętanie wojny wywołało falę głębokiego niezadowolenia społecznego. Na fali tychże niepokojów w 1933 roku władzę w państwie przejęli naziści z Adolfem Hitlerem na czele. Rozpoczęli budowę III Rzeszy poprzez krzewienie własnej ideologii, wprowadzanie totalizmu oraz powszechną militaryzację, co było jawnym pogwałceniem zasad Traktatu Wersalskiego z 1918 roku. Agresywna polityka Hitlera i zachowawcza postawa europejskich mocarstw doprowadziła najpierw do aneksji Austrii i podporządkowania Czechosłowacji (jako protektorat Czech i Moraw oraz satelicka Słowacja) a następnie do wybuchu wojny światowej, która kosztowała życie łącznie około 72 miliony ludzi.

8 maja 1945 roku z upoważnienia prezydenta Rzeszy, feldmarszałek Wilhelm Keitel podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec<sup>7</sup>. Tym samym rozpoczął się kolejny rozdział historii.

---

<sup>5</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 205.

<sup>6</sup> R. Kochnowski, *Polityka europejska Niemiec w XX wieku*, Sosnowiec 2010, s. 61.

<sup>7</sup> W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia...*, op. cit., s. 701 – 705.

## Rozdział 1

### Od upadku III Rzeszy do dwóch republik (1945 -1949)

#### 1.1. Perspektywa końca wojny. Pierwsze ustalenia Wielkiej Trójki w sprawie Niemiec

Konferencja w Teheranie w 1943 roku była pierwszym z trzech spotkań Wielkiej Trójki określającym kierunki wspólnej polityki obozu aliantów wobec wojennej rzeczywistości. Punktem wyjściowym utworzenia tego obozu było sygnowanie wspólnej deklaracji znanej jako Karta Atlantycka początkowo przez prezydenta USA i premiera Wielkiej Brytanii, a niebawem także innych państw europejskich oraz ZSRR. Przystąpienie USA do wojny światowej, po japońskim ataku na Pearl Harbor w grudniu 1941 roku dodatkowo przyspieszyło formowanie wspólnego frontu przeciwko państwom Osi. 1 stycznia 1942 roku 26 państw podpisało Deklarację Narodów Zjednoczonych która zobowiązała sygnatariuszy do użycia wszelkich dostępnych środków przeciwko uczestnikom paktu trójstronnego, w tym także bezpośrednich środków militarnych. Podstawowym ustaleniem konferencji była deklaracja utworzenia przez aliantów na zachodzie Europy drugiego frontu, celem ostatecznego pokonania III Rzeszy i jej sojuszników, i w efekcie zakończenia wojny. Niemcy począwszy od przełomu 1942/1943 roku odnosiły porażki na froncie wschodnim i były nieustannie spychane na Zachód przez nacierającą Armię Czerwoną. Ponadto, wojska sprzymierzone w Afryce rozbiły siły państw Osi już w maju 1943 roku. Był to pierwszy front II Wojny Światowej przegrany przez Niemców i ich sojuszników. W takiej sytuacji szansa pokonania III Rzeszy i jej sojuszników mogła się wydawać już bardzo realna. Mimo to, nie zanosilo się na szybkie rozstrzygnięcie losów wojny, gdyż nazistowska potęga nadal stawiała silny opór, dlatego też organizacja sytuacji powojennej nie była tematem pierwszoplanowym. Co więcej, nie była ona nawet ujęta w oficjalnym porządku obrad, a prowadzone rozmowy miały charakter bardziej luźny i wstępny. W przypadku powojennej wizji państwa niemieckiego pojawiły się trzy oddzielne koncepcje. Stalin optował za jednolitym państwem niemieckim i praktycznie nigdy nie zmienił poglądów w tej kwestii zawsze sceptycznie traktując pomysły podziału. Prezydent Roosevelt zaś przedstawił pomysł stworzenia pięciu odrębnych państw, a premier Churchill koncepcję oddzielnych dwóch, co było najbliższe

późniejszej rzeczywistości. Ważnym punktem było także jednogłośnie zadeklarowane surowe ukaranie winnych niemieckich zbrodni wojennych popełnionych zarówno na ludności cywilnej jak i wojskowej<sup>8</sup>.

Podczas kolejnej konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie zdecydowanie więcej uwagi poświęcono sprawom związanym z przyszłością Europy i pozycji pokonanych Niemiec. Na początku 1945 roku porażka III Rzeszy była już pewna, dlatego też można, a nawet trzeba było podjąć temat powojennej organizacji życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego tego państwa. W obliczu ogromu spustoszeń, zarówno fizycznych, widocznych choćby w liczbie ofiar, czy też rozmiarach zniszczeń całej infrastruktury jak i mentalnych w umysłach obywateli poddanych głębokiej politycznej indoktrynacji, konieczna okazała się tak głęboka ingerencja w niemal każdy aspekt życia społecznego pokonanego i zniszczonego państwa. Pierwszym najważniejszym krokiem miało być ostateczne pokonanie nazistowskiego państwa i zmuszenie do bezwarunkowej kapitulacji wszystkich resztek wojsk walczących jeszcze w defensywie. Stwierdzono, że Niemcy narodowosocjalistyczne muszą zostać ostatecznie pokonane, gdyż cały stworzony przez Hitlera zbrodniczy system nie może zostać w żaden sposób zaakceptowany ani zaadoptowany do powojennej rzeczywistości. W obliczu całkowitej klęski Niemiec, oraz wynikającą z tego niemożnością stworzenia samodzielnego rządu oraz odpowiedzialności za rozpętanie wojny na skalę światową zdecydowano o podjęciu specjalnych środków. Wspólnym ustaleniem było rozczłonkowanie państwa i utworzenie czterech stref okupacyjnych: amerykańskiej, brytyjskiej, radzieckiej oraz francuskiej, zarządzanych indywidualnie przez zwycięskie mocarstwa. Przewidziano powołanie wspólnego organu koordynującego zarządzanie poszczególnymi strefami. Mając na uwadze niewyobrażalne szkody jakie dla całego świata wyrządził narodowy socjalizm, alianci ogłosili, że ideologia ta jak również cały niemiecki militarizm zostaną całkowicie zlikwidowane. Wśród środków zaradczych wymieniano: całkowitą demilitaryzację poprzez rozwiązanie sił zbrojnych, rozwiązanie całego sztabu generalnego, likwidację przemysłu zbrojeniowego a także surowe ukaranie winnych popełnienia wszystkich zbrodni wojennych. Wszystkie instytucje partii nazistowskiej miały zostać natychmiastowo rozwiązane, a oddziaływanie partii NSDAP w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym bezwarunkowo unicestwione. Prawodawstwo uchwalone podczas rządów Hitlera miało zostać gruntownie zrewidowane. Ponadto, państwo niemieckie jako sprawca wybuchu wojny o zasięgu światowym miało zostać obarczone dotkliwymi sankcjami i obowiązkiem reparacji

---

<sup>8</sup> A. Czubiński, *Europa XX wieku – zarys historii politycznej*, Poznań 2000, s. 238 - 241.

wojennych w możliwie jak największym wymiarze. Należy podkreślić, że w oficjalnych dokumentach zawarto stwierdzenie, iż celem zwycięskich mocarstw nie jest w żadnym razie unicestwienie narodu niemieckiego, lecz likwidacja zbrodniczego systemu i możliwie jak najtrwalsza normalizacja sytuacji w Europie, a także na całym świecie<sup>9</sup>.

Ważnym dokumentem, ogłoszonym bezpośrednio po zakończeniu obrad konferencji w Jałcie był „*Protokół pracy konferencji krymskiej*”. Dokument ten rozwijał podjęte ustalenia, w tym także te odnoszące się do przyszłości Niemiec. Zdecydowano o powołaniu Rady Kontroli Niemiec – zwierzchniego organu nadzoru, tymczasowo sprawującego władzę najwyższą. Ustalono także kwestię francuskiej strefy okupacyjnej. Jej obszar miał zostać wydzielony ze stref amerykańskiej i brytyjskiej, zawarto ponadto kwestię obecności Francji w Radzie Kontroli Niemiec w charakterze członka. Pozostawiono otwartą kwestię rozliczenia zbrodniarzy wojennych. Pokonane państwo niemieckie zobowiązano do wynagrodzenia strat narodom sojuszniczym poprzez konfiskatę części majątku narodowego w postaci urządzeń i środków komunikacji oraz łączności, wyposażenia fabryk (szczególnie zakładów przemysłu zbrojeniowego), a także niemieckich inwestycji w kraju i za granicą. Co więcej, obywatele niemieccy mieli zostać zobowiązani do pracy przymusowej, a także dostaw towarów z bieżącej produkcji krajowej na rzecz czterech okupantów. Gwarantem realizacji tych postanowień było utworzenie specjalnej komisji do spraw odszkodowań w Moskwie. Wstępne kalkulacje oszacowały wielkość odszkodowań na około 20 miliardów dolarów amerykańskich. Największy udział, bo ponad połowa tej kwoty miała przypaść Związkowi Radzieckiemu, jako aliantowi, który poniósł najbardziej dotkliwe straty w wojnie z Niemcami<sup>10</sup>. Osiągnięty kompromis był efektem roszczeniowej postawy Stalina i powściągliwej Churchila i Roosevelta, których zdaniem zbyt dotkliwe reparacje mogły pogrzyżać naród niemiecki i doprowadzić do poważnej fali niepokoju i zagrożenia pokoju w niestabilnym, powojennym okresie.

Kolejne, ważne i rozstrzygające decyzje zapadły pięć miesięcy później podczas trzeciej konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie. Jednak, zanim to nastąpiło ze strony niemieckiej miały miejsca próby porozumienia z mocarstwami zachodnimi. Do takich kontaktów dochodziło nie tylko na poziomie agentury, lecz nawet sam Heinrich Himmler nawiązywał kontakty i proponował kapitulację sił Wehrmachtu na froncie zachodnim. Mimo

---

<sup>9</sup> W. Daszkiewicz, *Teheran – Jałta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1972, s.40 - 56.

<sup>10</sup> Protokół pracy konferencji krymskiej, w: G. Pieńkowski, *Wybór dokumentów źródłowych. Tom 1*, Łódź 2014, s. 100 - 108.

to, w geście lojalności wobec Stalina, zachodni alianci zdecydowanie odrzucili te propozycje natychmiast powiadamiając o nich Związek Radziecki. Zachodnim aliantom wyraźnie zależało na dobrych relacjach ze Związkiem Radzieckim, a pojawiające się głosy o zawarciu przymierza niemiecko – brytyjsko – amerykańskiego można było odsunąć na bok. Wydaje się, że Amerykanie i Anglicy zdecydowanie nie chcieli rozpoczynać nowej wojny w obliczu nie do końca jeszcze rozstrzygniętego konfliktu światowego. Nie dziwi natomiast prozachodnia postawa polityków, wojskowych a nawet samej ludności niemieckiej, gdyż ze strony Rosjan mogła ich czekać wyłącznie zemsta i to w najgorszym stylu, mającego niewiele wspólnego z cywilizacją Zachodu.

Na przełomie kwietnia i maja 1945 roku, wobec zajęcia Berlina przez wojska Armii Czerwonej dalsza walka niemieckich sił zbrojnych stała się pozbawiona sensu. Przywódca III Rzeszy popełnił samobójstwo, a jego następca, Admirał Karl Doenitz zgodził się na podpisanie aktu bezwarunkowej kapitulacji. Dokument podpisano 7 maja w Reims w kwaterze głównej wojsk amerykańskich pod dowództwem gen. Dwighta Eisenhowera. Komuniści byli temu przeciwni, twierdząc iż podpisanie aktu takiej rangi powinno mieć miejsce w Berlinie – stolicy pokonanego państwa. Ostatecznie w Berlinie 8 maja 1945 roku dokument podpisano raz jeszcze w obecności przedstawicieli czterech sojusznicznych armii. Dokument ten oprócz znaczenia militarnego miał także ogromne znaczenie polityczne. W efekcie tego oraz następnych wynikających po sobie decyzji pokonana III Rzesza została w pełni podporządkowana decyzjom aliantów. Wszystkie decyzje podejmowane wspólnie przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Związek Radziecki oraz Francję od tej pory były prawnie wiążące oraz uznane na arenie międzynarodowej.

## **1.2. Początki powojennej stabilizacji**

Po oficjalnym zakończeniu działań wojennych w Europie należało podjąć zdecydowane działania na rzecz uspokojenia sytuacji wewnętrznej i przestawienia wszystkich sfer życia na tory pokoju i odbudowy z wojennej pożogi. Całe społeczeństwo Niemiec, w obliczu podpisanych przez ustępującą władzę III Rzeszy zobowiązań musiało oczekiwać na decyzje sprzymierzonych w sprawie swojej przyszłości. Już niecały miesiąc po kapitulacji naczelni dowódcy sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Związku Radzieckiego spotkali się głównie w celu ustalenia zasad administracji okupowanego terytorium. Ogłoszono trzy ważne dokumenty. W pierwszym z nich, pod

nazwą „*Deklaracja dotycząca klęski Niemiec i objęcia nad Niemcami najwyższej władzy przez rządy ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA oraz Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej*” stwierdzono całkowitą klęskę III Rzeszy, której przywódców politycznych i wojskowych oskarżono o rozpętanie wojny w imię zbrodniczej ideologii. Ponadto, w zaistniałej sytuacji ogłoszono że wobec braku niemieckiego rządu zdolnego do sprawowania władzy, przechodzi ona w ręce aliantów wraz z całą odpowiedzialnością za porządek w podbitym kraju. Zaznaczono, że to objęcie władzy nie oznacza aneksji Niemiec i chęci ich rozbioru, lecz ma na celu stabilizację sytuacji. Kolejny wydany tego dnia akt potwierdzał podział Niemiec na cztery strefy okupacyjne, co w praktyce sprzymierzeni uzgodnili już dużo wcześniej. Podział na cztery sektory dotyczył również stolicy państwa – Berlina. Całościową koordynację nad czterema strefami i zarazem władzę najwyższą w Niemczech miała objąć Sojusznicza Rada Kontroli w skład której weszli naczelnicy przedstawiciele sił zbrojnych zwyciężskich mocarstw w charakterze gubernatorów wojskowych. Stany Zjednoczone reprezentował generał Dwight Eisenhower, Wielką Brytanię marszałek Bernard Montgomery, Związek Radziecki marszałek Georgij Żukow, a Francję generał Jean de Lattre de Tassigny<sup>11</sup>. Zgodnie z intencją, organ ten miał podejmować decyzje jednomyślnie, a przewodnictwo Rady przypadało po kolei każdemu z gubernatorów na okres jednego miesiąca. Sojusznicza Rada Kontroli oficjalnie objęła władzę najwyższą 20 sierpnia 1945 roku.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawie tak ważnej i złożonej, jaką była kwestia niemiecka po zakończeniu działań wojennych w Europie, nie wystarczyłoby samo podpisanie aktu kapitulacji i ogłoszenie paktu decyzji przez sprzymierzonych. W dniach od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 roku w Poczdamie Wielka Trójka spotkała się po raz trzeci, aby zadecydować o ostatecznym kształcie Europy po zakończeniu II Wojny Światowej. Tym razem nie obyło się bez zmian personalnych. Zmarłego prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta zastąpił Harry Truman, a w trakcie obrad na skutek wyborów w Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla zastąpił Clement Attlee. Przywódcy oprócz poruszania innych kwestii polityki europejskiej i światowej potwierdzili także dotychczasowe ustalenia odnośnie Niemiec, nadal podkreślając przychylne intencje wobec narodu niemieckiego, który wedle wzniosłych deklaracji miał zostać doprowadzony metodami pokojowymi i demokratycznymi do wspólnoty narodów całego świata. Podczas spotkania doprecyzowano wdrożenie konkretnych środków ku realizacji tego założenia. Miała nastąpić powszechna demilitaryzacja, cały przemysł wojenny miał zostać zlikwidowany a uzbrojenie zniszczone. Przeprowadzenie

---

<sup>11</sup> S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945 – 1999*, Warszawa 1999, s. 24 - 29.

denazyfikacji miało na celu rozwiązanie wszelkich struktur o charakterze narodowosocjalistycznym, a ideologia faszystowska całkowicie wyeliminowana z życia publicznego. W zamian, miała zostać przeprowadzona demokratyzacja życia, wedle której należało stworzyć od nowa reguły życia politycznego, a także wdrożyć system powszechnej edukacji zgodnej z założeniami demokratycznymi. Wszelkiego typu kartele i syndykaty oraz inne przejawy koncentracji kapitału gospodarczego w rękach monopolistów należało rozwiązać i wprowadzić zasady gospodarki wolnorynkowej. W tym systemie istotną rolę miała odgrywać produkcja rolnicza, a także wytwórczość na potrzeby kraju, który pod względem gospodarczym miał być traktowany jako całość, bez podziału na strefy. Dużą rolę przypisano także tworzeniu struktur samorządowych oraz ich rozwojowi. Reprezentanci samorządów mieli pełnić rolę sekretarzy stanu w Sojuszniczej Radzie Kontroli, gdyż nie przewidziano na tym etapie tworzenia żadnej formy rządu ogólnoniemieckiego.

Aliantom nie udało się rozstrzygnąć jednoznacznie kwestii granic. Terytorium Prus Wschodnich postanowiono wcielić do ZSRR, a tereny na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej przekazać pod zarząd państwa polskiego. Postanowiono, że ostateczny przebieg granic zostanie określony na mocy odrębnych regulacji pokojowych, co w praktyce, szczególnie w przypadku granicy wschodniej, zajęło długie lata. Ustalono szczegóły administracji w poszczególnych strefach okupacyjnych. Zaocznie przyznano Francji, która była nieobecna podczas obrad w Poczdamie, administrację nad obszarem Badenii – Wirtembergii, kraju Saary a także Palatynatem Nadrenii. Pozostałe terytoria rozdzielono następująco: Związek Radziecki objął część wschodnią: Meklemburgię, Brandenburgię, Saksonię i Turyngię. Wielka Brytania przejęła kontrolę nad terenami północno – zachodnimi: Szlezwik-Holsztyn, Dolną Saksonię, Westfalię i Północną Nadrenię. Amerykanie zaś część południową: Hesję, Bawarię, część Badenii – Wirtembergii oraz strategiczny obszar nadmorski wokoło Bremy na północy kraju.

Drażliwą kwestią okazało się rozwinięcie tematu odszkodowań. Związek Radziecki dążył do ustalenia możliwie jak największych reparacji, szczególnie finansowych, czemu przeciwne były Wielka Brytania i USA twierdzące iż dochody państwa uzyskane głównie z eksportu należy inwestować w odbudowę kraju, a nie w odszkodowania. Ostatecznie, ustalono że Związek Radziecki dokona konfiskaty dóbr niemieckich (wyposażenie fabryk, infrastruktura, łączność, linie kolejowe, pojazdy) a także zadowoli się dziesiątą częścią infrastruktury niepotrzebnej w zachodnich strefach. Kolejne 15% będzie mógł otrzymać

w ramach wymiany za żywność i surowce. Ostatecznej kwoty wysokości odszkodowań dla wszystkich wnoszących nie udało się jednoznacznie ustalić<sup>12</sup>.

Podczas konferencji poczdamskiej po raz pierwszy dało się odczuć wyraźne symptomy nadchodzącego rozpadu obozu alianckiego na dwa obozy: zachodni, demokratyczny oraz radziecki, komunistyczny. Zarysowywał się coraz bardziej wyraźny konflikt interesów, początkowo szczególnie na linii brytyjsko – radzieckiej. Już w maju 1945 roku Winston Churchill obserwując dążenia Stalina po raz pierwszy użył terminu „żelazna kurtyna” w liście do Harry’ego Trumana określając w ten sposób nowy układ sił w Europie, gdzie na terytorium podbitego państwa niemieckiego spotkały się dwa potężne, zupełnie odmienne ideologicznie bloki<sup>13</sup>. W tym okresie czasu intencje komunistów dla przywódców bloku zachodniego mogły już nie pozostawiać żadnych złudzeń. Powojenny przebieg zdarzeń w krajach Europy Środkowej – w Polsce, Rumunii, na Węgrzech, na Bałkanach i w państwach nadbałtyckich dobitnie świadczył o dążeniach Stalina do utworzenia silnego bloku komunistycznego podległego władzy w Moskwie. Ryzyko wciągnięcia obszaru państwa niemieckiego pod wpływem Stalina było bardzo realne.

### **1.3. Na drodze do podziału – polityka aliantów w czterech strefach**

Podział terytorium Niemiec na obszary zarządzane przez cztery mocarstwa o odmiennych zapatrywaniach w połączeniu ze zróżnicowaną sytuacją na każdym z obszarów dał przyczynek do późniejszego trwałego podziału. Ustalania trzech wspólnych konferencji tylko początkowo, w obliczu wojennego zagrożenia okazały się jednomyślne i zgodne. W praktyce polityka zagraniczna tych państw została nakierowana na osiągnięcie możliwie jak największych korzyści politycznych i ekonomicznych ze sytuacji w jakiej znalazły się pokonane Niemcy.

Dążenia Związku Radzieckiego z przyczyn ideologicznych stały w sprzeczności z postanowieniami na rzecz wprowadzania zasad gospodarki wolnorynkowej oraz powszechnej demokratyzacji. Co więcej, Stalin miał swoje priorytety znacząco odmienne od poglądów reszty koalicjantów. Odtwarzanie na terenie strefy radzieckiej partii politycznych a nawet załączków administracji o charakterze ogólnopaństwowym budziło uzasadnione

---

<sup>12</sup> J. Krasuski, *Europa Zachodnia po II Wojnie Światowej. Dzieje polityczne*, Poznań 1990, s. 107 – 108.

<sup>13</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 493 - 497.

obawy co do tendencji do zjednoczenia Niemiec pod prymatem komunistycznym. Na najwyższe stanowiska administracyjne mianowano ludzi związanych z ruchem komunistycznym, socjalistów a także podległych aparatczyków.

Nieobecna na konferencji w Poczdamie Francja, otrzymawszy wpływy w oddzielnej strefie okupacyjnej dążyła do maksymalnego osłabienia a nawet stałego rozbitcia Niemiec. Podobieństwem do polityki radzieckiej była również rabunkowa polityka gospodarcza: w ramach reparacji wywożono mienie produkcyjne i infrastrukturę, jak również korzystano z owoców bieżącej produkcji przemysłowej. Takie postępowanie, jak również powszechne antyniemieckie nastawienie samych Francuzów wywoływało spory szczególnie z Amerykanami i Brytyjczykami, którzy sprzeciwiali się traktowaniu całego narodu niemieckiego na równi z nazistami.

Zdecydowanie odmienny charakter cechował działalność administracyjną w sektorach amerykańskim i brytyjskim. Pomimo całej stanowczości i surowości z jaką nakazano traktować całą ludność niemiecką, kierowano się wolą odbudowy państwa w imię zasad demokracji, poszanowania praw człowieka i wykorzenienia reguł i mentalności nazistowskiej. Z całym zapalem przystąpiono do wdrażania postanowień z Teheranu, Jałty i Poczdamu na administrowanym terytorium, w odróżnieniu od sytuacji na terenach francuskich i radzieckich. Pewne wzajemne różnice ze strony USA i Wielkiej Brytanii dotyczyły głównie problematyki organizacji gospodarki na zasadach wolnorynkowych, jak proponowali Amerykanie, lub powszechnej nacjonalizacji, zgodnie z pomysłem Anglików.

Do problemu rozliczenia sprawców II Wojny Światowej i całego procesu denazyfikacji cztery mocarstwa podeszły bardzo podobnie, zależnie od rangi najpierw eliminując ze sfery publicznej i poddając weryfikacji, a następnie osądzając winnych. Na bardziej łagodne traktowanie mogli liczyć przebywający w trzech zachodnich strefach, a szczególnie ci najbardziej potrzebni w powojennym okresie odbudowy i chętni do współpracy. W przypadku Związku Radzieckiego represje dotknęły głównie wyższe warstwy kierownicze i posiadacze majątków odgórnie posądzanych o związki z ruchem hitlerowskim. Głównych i najważniejszych zbrodniarzy osądzono przed wspólnym Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. W tym najbardziej widowiskowym procesie skazano na śmierć lub kary długoletniego więzienia wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu partyjnych oraz wojskowych funkcjonariuszy upadłego reżimu<sup>14</sup>. Jak się okazało,

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 499 – 511.

zorganizowanie wspólnego procesu było jednym z ostatnich przejawów współpracy jednolitej koalicji antyhitlerowskiej.

Działalność Sojuszniczej Rady Kontroli w początkowym okresie, pomimo coraz bardziej narastających rozbieżności, odnosiła pewne sukcesy na polu prawodawstwa. Zniesiono wszystkie ustawy wyjątkowe wprowadzone przez nazistowskie rządy w latach 1933 – 1945. Formalnie uregulowano kwestie prawa cywilnego, a także kwestie gospodarcze jak przykładowo maksymalna roczna produkcja stali. Zatwierdzono także przebieg procesu wysiedleń i repatriacji ludności niemieckiej z terenów utraconych, a także dalsze szczegóły procesu reparacji i odszkodowań. Mimo to, przyjęta zasada jednomyślności zaczęła w praktyce paraliżować działalność rady. Na skutek rozbieżności interesów bardzo trudne okazało się wypracowanie jednolitego stanowiska godzącego cztery decydujące strony. Dążenia Francji do wyłączenia spod centralnej administracji państwa niemieckiego regionu Nadrenii i Westfalii spotkało się ze sprzeciwem zarówno USA, Wielkiej Brytanii jak i ZSRR. W takiej sytuacji Francja odmówiła dalszych negocjacji w Radzie, co zgodnie z postanowieniami poczdamskimi oznaczało całkowity paraliż decyzyjny. W efekcie, początkowo rozważano nawet zmianę tych postanowień lub wyłączenie strefy francuskiej z rozmów na temat tworzenia jednolitej administracji niemieckiej.

#### **1.4. Koniec idei jednego państwa. Początki „zimnej wojny”**

W marcu 1946 roku Winston Churchill podczas wizyty na uniwersytecie w Fulton wygłosił słynne przemówienie, w którym powtórzył słowa o „żelaznej kurtynie” kierowane rok wcześniej do amerykańskiego prezydenta. W tym czasie przywódcy Stanów Zjednoczonych nadal uważali, że wkrótce możliwe będzie zjednoczenie Niemiec, pod wspólną kontrolą czterech mocarstw na okres 25 lat. Taki plan autorstwa sekretarza stanu Jamesa Byrnesa w założeniu miał na celu utworzenie neutralnej strefy buforowej, pomiędzy tworzącymi się dwoma silnymi blokami państw demokratycznych i komunistycznych. Gwarantem stabilności nowych Niemiec miała być obecność wojsk amerykańskich, co od razu spotkało się z krytyką ZSRR. Całe założenie pomysłu krytykowała także Francja niezmiennie niechętna wszelkiego typu pomysłom zjednoczenia i tworzenia centralnej administracji w Niemczech. Jako kolejny z argumentów przeciwko tej koncepcji, zarówno

Francja i Związek Radziecki podawały ryzyko trudności spłat odszkodowań w obliczu niezależnienia się państwa spod zarządu czterech mocarstw<sup>15</sup>.

W kwietniu 1946 roku w strefie radzieckiej dokonano zjednoczenia odtworzonej partii socjalistycznej (*Sozialistische Partei Deutschlands* – SPD) z partią komunistyczną (*Komunistische Partei Deutschlands* – KPD) tworząc jedno silne ugrupowanie: Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands* - SED). Ugrupowanie wyznawało idee Marksa i Engelsa, a także tradycję niemieckiego ruchu socjalistycznego. Mocarstwa zachodnie zarzuciły, że zjednoczenia dokonano pod przymusem, mając już doświadczenia podobnych operacji przeprowadzanych pod okiem Moskwy w państwach Europy Środkowej. W praktyce, zjednoczona partia wedle oficjalnych danych cieszyła się stosunkowo wysokim poparciem społeczeństwa. W wolnych wyborach w październiku 1946 roku przeprowadzonych na terenie strefy radzieckiej uzyskała ona łącznie 47,5% głosów, co było wielkim rozczarowaniem dla władz okupacyjnych. Biorąc pod uwagę propagandę oraz cenzurę stosowaną przez komunistów, a także ogromne nakłady finansowe na kampanię wyborczą, zwycięstwo wbrew oczekiwaniom nie było miażdżące. Konsekwencją, była zmiana ordynacji wyborczej, odtąd wystawiano już tylko wyłącznie wspólne listy. Nasilono także represje wobec przeciwników politycznych, co skutkowało nasileniem emigracji, szczególnie inteligencji, profesorów, studentów do zachodnich sektorów okupacyjnych. Kolejne wybory w 1950 roku oraz każde następne, aż do 1990 roku we wschodnich Niemczech były już wyłączną domeną komunistów<sup>16</sup>.

Wobec wszystkich tych wydarzeń, konieczna okazała się zmiana założeń amerykańskiej polityki wobec przyszłości Niemiec. Już w lutym 1946 roku George Kennan, amerykański dyplomata przebywający wówczas na placówce w Moskwie skierował do Waszyngtonu specjalną depezę liczącą 13 stron. Jak się później okazało, telegram ten obnażający prawdziwą twarz radzieckiego komunizmu stał się punktem wyjścia do całkowitej rewizji amerykańskiej polityki wobec ZSRR. Kennan, jako sowietolog i naoczny świadek praktyk stosowanych przez komunistów, już wcześniej ostrzegał prezydenta Roosevelta przed Stalinem, jak dotąd bezskutecznie. Opracowana przez dyplomatę trafna diagnoza polityki sowieckiego imperium została połączona z konkretnym programem politycznym. Z raportu wynikało jednoznacznie, że w obliczu zaistniałej sytuacji nie istnieje możliwość zbliżenia stanowisk z reżimem komunistycznym. Jego samego zaś należy traktować jako potencjalnego

<sup>15</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 43 - 47.

<sup>16</sup> U. Maehlert, *Krótką historia NRD*, Wrocław 2007, s. 15 - 20.

rywała i stosować wszelkie metody do powstrzymania go na linii dyplomatycznej<sup>17</sup>. Nowy prezydent Harry Truman, początkowo umiarkowany optymista w stosunku do Moskwy, z czasem konsekwentnie zaczął zmieniać swoją orientację polityczną.

W Stuttgarcie dnia 6 września 1946 roku sekretarz stanu James Byrnes przedstawił plan rychłego połączenia trzech okupacyjnych stref: amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Korzyścią takiego rozwiązania miała być między innymi uzyskana w ten sposób jedność gospodarcza, przyczyniająca się do szybszego rozwoju ekonomicznego. Byrnes powtórzył przy okazji dotychczasowe założenia, które Stany Zjednoczone realizowały na okupowanym terenie: powołanie rządu na szczeblu federalnym, tworzenie centralnej administracji, a także powrót narodu niemieckiego do pokojowej rodziny narodów Europy i całego świata. Propozycja obejmowała dodatkowo specjalny traktat nakazujący rozbrownienie oraz demilitaryzację Niemiec na 40 lat. Premier Wielkiej Brytanii Clement Atlee kilka miesięcy później w swoim wystąpieniu pozytywnie odniósł się do tego pomysłu i wyraził podobną koncepcję przyszłości państwa niemieckiego. Francuzi z kolei żywiący obawy wobec odbudowy potęgi zachodniego sąsiada, z drugiej strony byli pod presją swoich sojuszników – Anglii i Francji. W początkowym okresie nie zdecydowali się na przystąpienie do układu amerykańsko-brytyjskiego, co więcej za zgodą pozostałych sojuszników dokonali połączenia okręgu Saary ze swoim terytorium poprzez unię celną, walutową i gospodarczą. W późniejszym okresie, ustalenia te zawarto w specjalnej indywidualnej konstytucji kraju Saary. Przewidywała ona także, że teren ten będzie politycznie niezależny od Niemiec, a interesy polityki zagranicznej i obrony będzie reprezentować Francja<sup>18</sup>. W praktyce, stał się on jej protektoratem.

Dnia 1 stycznia 1947 roku na mocy traktatu zawartego między rządami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w oparciu o dwie strefy okupacyjne została utworzona tzw. „Bizonia”, czyli Dwustrefa. Jednocześnie, na mocy dokumentu nowy twór został wyłączony spod jurysdykcji Sojuszniczej Rady Kontroli. W początkowym okresie funkcjonowania wszelkie organy administracyjne Bizonii były rozdzielone pomiędzy wiele ośrodków. Dotyczyło to zarówno organów brytyjskich, amerykańskich jak również powoli odtwarzających się niemieckich. Z czasem największe znaczenie zaczął zyskiwać Frankfurt nad Menem, miasto protegowane jako nieformalna stolica. Połączenie dwóch stref, jak również aktywność Francji w przemysłowym obszarze Zagłębia Saary wywołało

<sup>17</sup> P. Wroński, *Strateg zimnej wojny*, <http://wyborcza.pl/1,75515,2636138.html> (dostęp 1.06.2014).

<sup>18</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 48.

natychmiastową reakcję Związku Radzieckiego, który bardzo negatywnie odniósł się do podjętych decyzji swoich zachodnich sojuszników. Zarówno Stalin jak i minister spraw zagranicznych Mołotow oskarżyli trzy mocarstwa o imperializm i chęć trwałego podziału i w efekcie rozbioru Niemiec. Warto tutaj przytoczyć wnioski polityków radzieckich, którzy w tej sytuacji przewidywali rychły wybuch konfliktu pomiędzy Niemcami a ich zachodnimi okupantami. Wedle założeń, stopniowo odbudowane i wzmocnione po wojnie żywoły niemieckie miały się zwrócić przeciwko angielskim, amerykańskim i francuskim zarządom i w efekcie doprowadzić do otwartego konfliktu, a nawet wojny domowej. W takiej sytuacji Związek Radziecki nadal nie tracił nadziei na poszerzenie swoich wpływów w Niemczech i obstawał za zjednoczeniem państwa w granicach czterech stref. Oczywiście możemy się domyślać, że wedle stalinowskich założeń miało to nastąpić pod własnym prymatem, zgodnie z ówczesną ideologią<sup>19</sup>.

Tymczasem, 12 marca 1947 roku prezydent Harry Truman w swoim orędziu zawarł istotne odniesienia do sytuacji w Europie Środkowej, także w Niemczech. Jak wiadomo, stalinowska polityka wobec krajów Europy Środkowej po zakończeniu II Wojny Światowej miała na celu możliwie jak najszerze rozbudowanie radzieckiego imperium i narzucanie ideologii komunistycznej, najczęściej z użyciem argumentów siły, wbrew woli społeczeństw ledwo wyzwolonych spod nazistowskiego jarzma. Takiemu traktowaniu zdecydowanie sprzeciwił się prezydent Truman i wyraził pogląd, iż Stany Zjednoczone są zobligowane do pomocy narodom, które muszą się przeciwstawiać siłom dążącym do przejęcia władzy na drodze presji i nacisku, co było oczywistym nawiązaniem do polityki prowadzonej przez ZSRR. Problem ten nie dotyczył wyłącznie krajów Europy Środkowej, w podobnej sytuacji znalazły się również Turcja i Grecja, kraje również zagrożone przez komunizm, którym to USA zadeklarowały pomoc, w pierwszej kolejności o charakterze materialnym i finansowym. Warto pamiętać, że ten zwrot w dotychczas zachowawczej polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych definitywnie kończył erę amerykańskiego izolacjonizmu i dystansu od spraw europejskich i światowych.

Problem niemiecki wywoływał coraz bardziej dotkliwe zgrzyty na szczepku ministerstw. Władysław Mołotow na spotkaniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych poświęconemu głównie tematyce Niemiec, w Moskwie w marcu i w kwietniu 1947 roku zarzucał wprost ministrom Francji, Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym złamanie zasad

---

<sup>19</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 511 - 512.

poczdamskich i nadal proponował utworzenie zjednoczonego, ogólnoniemieckiego rządu. Argumentował, zgodnie z wcześniejszą radziecką doktryną w tej sprawie, że utrzymanie podziału może zachęcić Niemców do podjęcia walki o zjednoczenie, a na scenie politycznej może pojawić się osoba pokroju Hitlera lub Bismarcka. Podczas spotkania dochodziło także do niezgodności w kwestiach gospodarczych: między innymi określenia limitów produkcji stali, kwestii rozwiązania problemów aprowizacyjnych, a także ostatecznej wielkości reparacji, gdyż dotychczas w tych kwestiach nie wypracowano jednolitego konsensusu, a każde z mocarstw podchodziło do tej kwestii indywidualnie wywołując wzajemne, częste nieporozumienia. Kontrowersje wywoływały również kwestie graniczne, Francja nadal optowała za przyłączeniem do swojego terytorium Saary, a Brytyjczycy zastanawiali się nad kwestią granicy wschodniej na Odrze i Nysie, w kontekście obowiązującego prawodawstwa. Podsumowując, konferencja ta zakończyła się niepowodzeniem głównie z przyczyn różnic ideologicznych oraz rozbieżnych interesów pomiędzy okupantami<sup>20</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż z uwagi na zwiększające się napięcie pomiędzy USA i Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, Francja balansująca w zakresie porozumień pomiędzy koncepcjami angloamerykańskimi a radzieckimi zdecydowała się ostatecznie przyłączyć do bloku zachodniego, rozpoczynając bliższe rozmowy oraz procesy integracyjne z Bizonią. Mimo zbieżnych koncepcji z komunistami w kwestii maksymalnego osłabienia Niemiec, rząd francuski ostatecznie uświadomił sobie, że przy tworzącym się właśnie układzie sił nie ma możliwości sprzeciwu wobec odbudowy niemieckiej gospodarki. Podczas trwania konferencji, niejako na zachętę ze strony Anglosasów, francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault otrzymał potwierdzenie zgody na przyłączenie Zagłębia Saary do struktur gospodarczych Francji, a także zapewnienie zgodnego z oczekiwaniami Francji kontyngentu węgla, pochodzącego z Saary<sup>21</sup>.

### 1.5. Plan Marshalla

Kwestie gospodarcze były jednym z najważniejszych punktów spotkania ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Jak się okazało, nie udało się uzyskać rozwiązania problemu odbudowy ekonomicznej Niemiec, wdrożenia zasad gospodarczych a nawet uporania się z problemem braku żywności w zachodnich strefach. Rolnicze tereny na

---

<sup>20</sup> J. Krasuski., *Historia RFN*, Warszawa 1981, s. 73 - 81.

<sup>21</sup> A. Czubiński, *Europa...*, op. cit., s. 268.

wschodzie po 1945 roku znalazły się pod administracją polską oraz radziecką. W ten sposób, w obliczu tworzącej się odrębności stref okupacyjnych i stopniowego ograniczenia przepływu towarów, przemysłowe rejony na zachodzie kraju zostały niemal odcięte od dostaw żywności. Ryzyko powszechnego głodu stało się realne, a sytuacja polityczna była daleka od stabilnej. 5 czerwca 1947 roku amerykański sekretarz stanu George Marshall wygłosił przemówienie, w którym zaproponował wsparcie Stanów Zjednoczonych dla każdego europejskiego kraju borykającego się z problemem oraz zapewnienia dostaw żywności, wymagającego odbudowy zniszczeń i stabilizacji sytuacji. Jedynym warunkiem przystąpienia do programu była chęć oraz opracowanie i samodzielne zorganizowanie jego przebiegu. Było to wydarzenie bez precedensu, po I Wojnie Światowej kraje europejskie były zadłużone w amerykańskich bankach co przełożyło się na długotrwały powojenny kryzys gospodarczy. Teraz, specjalny plan miał na celu uniknięcie tych doświadczeń, ponadto we własnym interesie Stanów Zjednoczonych było ustabilizowanie sytuacji, przeciwstawienie komunistycznej potędze dążącej ku zachodowi, a także zabezpieczenie własnych interesów handlowych z Europą<sup>22</sup>.

Odpowiedź Ernesta Bevina i Georges Bidaulta – brytyjskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych była szybka i entuzjastyczna. Propozycję skierowano także na stronę radziecką, jako nadal stronę sojuszniczą. Propozycja ta jednak okazała się niemożliwa do zrealizowania z przyczyn ideologicznych. Związek Radziecki nie godził się na warunki udzielenia pomocy, wśród których była między innymi zgoda na współpracę gospodarczą, co w przypadku gospodarki centralnie planowanej w starciu z gospodarką wolnorynkową było wręcz niemożliwe. Ponadto, komuniści uznali tę formę pomocy jako amerykańską ingerencję w sprawy suwerenności krajów demokracji ludowej, faktycznych protektoratów ZSRR. Poważnym zmartwieniem dla Stalina był entuzjazm krajów Europy Środkowej, wybitnie zainteresowanych preferencyjnymi warunkami amerykańskiej pomocy. 12 lipca 1947 roku w Paryżu zwołano konferencję państw wyrażających chęć udziału w „programie Marshalla”. Zaproszono także Związek Radziecki, lecz odmowna odpowiedź była już przewidziana. Poprzez naciski Stalina na kontrolowane przez komunistów państwa europejskie, również one odmówiły udziału w tym projekcie. Również gubernator strefy radzieckiej nie udzielił żadnej odpowiedzi na temat chęci podjęcia udziału w programie. Podczas konferencji podjęto ustalenie, że warunkiem tworzenia europejskiej współpracy gospodarczej, jest także włączenie Niemiec w te struktury. Gubernatorzy stref zachodnich potwierdzili te ustalenia, co było wstępem do oficjalnej współpracy z innymi krajami kapitalistycznymi. Z tytułu „Planu

---

<sup>22</sup> J. Krasuski, *Europa Zachodnia...*, op. cit., s. 113 - 120.

Marshalla” w okresie od 3 kwietnia 1948 roku do 30 czerwca 1952 roku strefy zachodnie Niemiec, późniejsza Niemiecka Republika Federalna, otrzymała 3,2 miliarda dolarów, z czego 2,1 mld w ramach bezzwrotnej pożyczki<sup>23</sup>.

Poprzez ogłoszenie i wdrożenie „Planu Marshalla” praktycznie dokonano gospodarczego rozbicia Europy na dwa obozy. Państwa zachodnie otrzymawszy pomoc przystąpiły do szybkiej regeneracji, tymczasem państwa wschodniej Europy, w tym radziecka strefa okupacyjna w Niemczech, musiały zorganizować swoją odbudowę głównie w oparciu o własne możliwości, inne mniejsze programy pomocowe (np. program UNNRA w Polsce do 1946 roku), a także pomoc ZSRR.

### **1.6. Na skraju nowej wojny. Pierwszy kryzys berliński**

Podczas kolejnego spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw jesienią 1947 roku w Londynie doszło do najostrzejszej wymiany zdań ze strony delegacji radzieckiej oraz przedstawicieli Zachodu. Minister Mołotow niezmiennie podawał pomysł utworzenia demokratycznego, wspólnego dla wszystkich stref rządu niemieckiego. Oprócz tego, sugerował zawarcie traktatu pokojowego zgodnie z postanowieniami wcześniejszych konferencji w Jałcie i Poczdamie. Sekretarz stanu USA George Marshall stwierdził, że w obecnej sytuacji jest to niemożliwe, szczególnie w obliczu narastających rozbieżności na osi Wschód – Zachód. W odpowiedzi, Mołotow oskarżył Stany Zjednoczone, a także Francję i Wielką Brytanię o antyradzieckie nastawienie oraz chęć trwałego rozbicia Niemiec. Także wzajemnymi oskarżeniami, zakończył się kolejny raz poruszany temat odszkodowań. W efekcie, ministrowie zakończyli obrady nie ustalwszy nawet terminu następnego spotkania.

Od 23 lutego do 6 marca i od 2 kwietnia do 1 czerwca 1948 roku w Londynie obradowała konferencja sześciu państw Zachodu: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga, podczas której omawiano zasady konstytucyjne przyszłego państwa zachodniemieckiego. Jej efektem było podpisanie paktu o współpracy pomocy wojskowej, ekonomicznej i kulturalnej. Konferencja odbyła się, pomimo licznych protestów ze strony Związku Radzieckiego kierowanych drogą dyplomatyczną. Rząd radziecki twierdził, że podjęte ustalenia są sprzeczne z postanowieniami Układu

---

<sup>23</sup> *W podzielonych Niemczech*, „Gazety Wojenne” nr 108, Warszawa 1998, s. 4.

Poczdamskiego, który jasno stwierdzał decydowanie o losach Niemiec wyłącznie przez czterech sojuszników, przez co będzie je traktował jako nieważne. W tym momencie stało się już jasne, że mocarstwa zachodnie obrały własny kurs polityki, biorąc do współpracy także kraje Beneluksu, chcąc na bazie ich, oraz swoich niemieckich stref utworzyć własny blok kapitalistyczny w Europie Zachodniej. Odpowiedzią Sowietów było zerwanie posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli, dotychczasowego organu władzy najwyższej w Niemczech, który w obliczu ustaleń z Londynu stał się w praktyce zbędna. Marszałek Sokołowski, reprezentant ZSRR, oświadczył że w obliczu złamania wspólnych ustaleń w sprawie kontroli nad państwem niemieckim kontynuowanie posiedzenia Rady jest bezzasadne. Wraz z opuszczeniem sali przez delegację radziecką, Sojusznicza Rada Kontroli faktycznie się rozpadła<sup>24</sup>.

11 dni później, w strefie radzieckiej weszło w życie zarządzenie, o kontroli wszelkich transportów przekraczających granicę Bizonii, kierowanych do Berlina. Była to wyraźna zapowiedź blokady miasta podzielonego na cztery sektory, zgodnie z ustaleniami jeszcze z 1944 roku. Sowietci potraktowali zerwanie ustaleń dotyczących wspólnego zarządu nad Niemcami jako pretekst do przejścia kontroli także nad dawną stolicą. Mimo to, zachodnie mocarstwa nie ustępowały, twierdząc że na mocy nadal obowiązujących ustaleń, niezwiązanych z kontrolą nad całością państwa, są upoważnione do przebywania i administrowania swoimi trzema sektorami miasta. Od 1 kwietnia 1948 roku dochodziło do licznych incydentów granicznych, związanych z odprawą towarową oraz pasażerską. Przejściowo, dochodziło nawet do zawieszenia ruchu pociągów na odcinkach łączących zachodnie strefy Berlina z terytorium radzieckim. Do najpoważniejszego incydentu, znanego jako „kryzys berliński” doszło 23 czerwca. Pięć dni wcześniej zachodni sojusznicy przeprowadzili reformę waluty, tworząc jednolity środek płatniczy pod nazwą Marka Niemiecka (*Deutsche Mark – DM*) na swoim terytorium okupacyjnym i utworzyli jeden wspólny bank państwowy. Krok ten, wymusił także na władzach radzieckich analogiczne działanie w celu zapewnienia stabilności swojej waluty. Brak reakcji oznaczałby katastrofę ekonomiczno – gospodarczą. Jako dodatkowy środek bezpieczeństwa w tej sytuacji, komendant strefy radzieckiej ogłosił całkowitą blokadę lądową zachodnich sektorów miasta. Niemal natychmiast ZSRR przedstawiło żądanie wycofania podjętych reform walutowych oraz przyjęcia pieniądza obowiązującego na terytorium wschodniego sektora, warunkując w ten sposób zniesienie blokady. Żądanie to zostało zdecydowanie odrzucone. Sytuacja stała

---

<sup>24</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 91 - 92.

się bardzo napięta. Wojska po obu stronach granicy zostały postawione w stan gotowości bojowej. W obliczu kryzysowej sytuacji, chcąc nie dopuścić do wybuchu wojny, prezydent USA zdecydował o utworzeniu tzw. mostu powietrznego pomiędzy lotniskiem w Tempelhof, w sektorze amerykańskim. W ten sposób przez okres prawie 11 miesięcy całe zaopatrzenie, jak również komunikacja pasażerska z zachodnimi sektorami Berlina odbywała się wyłącznie drogą lotniczą. W okresach największego ruchu, samoloty na berlińskim lotnisku startowały bądź lądowały co minutę. Decyzja Sowietów, o blokadzie miasta była podyktowana nie tylko względami ekonomicznymi, był to także sprzeciw wobec decyzji podjętych w Londynie wbrew woli i bez udziału Moskwy. Dzień po wprowadzeniu blokady, na specjalnej konferencji w Warszawie z udziałem Związku Radzieckiego i sześciu europejskich państw satelickich ogłoszono oficjalny sprzeciw wobec polityki Zachodu, w tym podejmowania ustaleń w sprawie Niemiec bez udziału ZSRR, a także tworzenia podstaw sojuszu wojskowego, skierowanego przeciwko Sowietom i ich wasalom<sup>25</sup>. To samo Stalin powtórzył podczas spotkania z ambasadorami w Moskwie w sierpniu 1948 roku. Oprócz dalszego pogorszenia stosunków na osi Wschód – Zachód, blokada Berlina skutkowała także dalszym utrwaleniem podziału Niemiec na dwie oddzielne strefy. Przejawiał się on także dokonaniem podziału władz miejskich w atmosferze protestów i zamieszek. Oficjalny dokument kończący zatarg o Berlin podpisano w Nowym Jorku 4 maja 1949 roku. Uregulowano w nim przede wszystkim kwestie fiskalne i komunikacyjne, a także zaplanowano kolejną turę rozmów podczas spotkania w Paryżu. Blokadę komunikacji z zachodnimi strefami miasta zniesiono w ograniczonym zakresie z dniem 11 maja 1949 roku<sup>26</sup>.

Bezpośrednim następstwem kryzysu berlińskiego było zjednoczenie trzech zachodnich mocarstw wokół idei połączenia zachodnich stref w ramach jednego państwa. Fakty potwierdziły, że niemożliwa jest zgodna współpraca dwóch odmiennych systemów politycznych, na dodatek w skomplikowanej sprawie pokonanego w II Wojnie Światowej państwa – sprawcy. Wydarzenia berlińskie dodatkowo przyspieszyły nieuchronny w tej sytuacji proces ostatecznego podziału Niemiec. W międzyczasie, 8 kwietnia 1949 roku dokonano oficjalnego połączenia wspólnej strefy amerykańsko-brytyjskiej ze strefą francuską,

---

<sup>25</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 50.

<sup>26</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 128-130.

tworząc w ten sposób tzw. Trizonię – Trójstrefę. W ten sposób Niemcy zachodnie uzyskały swój prawie ostateczny kształt na mapie<sup>27</sup>.

## 1.7. Dwie republiki

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Berlinie od 23 maja 1949 roku w Paryżu obradowała konferencja czterech mocarstw w celu osiągnięcia ugody w sprawie niemieckiej. Mimo pozytywnej atmosfery po zawartej ugodzie w Nowym Jorku, rokowania na zawarcie trwałego kompromisu nie były zbyt pomyślne. Ze strony radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Andrieja Wyszynskiego, który zajął miejsce Mołotowa, padły propozycje przywrócenia funkcjonowania Sojuszniczej Rady Kontroli oraz Sojuszniczej Komendantury Berlina, a także stworzenia rady państwa na bazie wschodnich i zachodnich organów gospodarczych i administracyjnych Niemiec i samego Berlina. Tymczasem, strona zachodnia była od początku niechętna takiemu kierunkowi spraw. Amerykański sekretarz stanu Dean Acheson podkreślał gospodarcze i polityczne sukcesy osiągnięte na administrowanym przez USA obszarze niemieckim. Z kolei, ewentualne korzyści wynikające z powrotu do ustaleń poczdamskich są trudne do przewidzenia i oszacowania. Różnice zdań wynikły też w tematach walutowych oraz dotyczących Berlina. Osiągnięcie kompromisu w sprawach podstawowych, kolejny raz okazało się być niemożliwym. Jedynym sukcesem sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych było ustalenie, że konsultacje w sprawie Niemiec będą nadal prowadzone<sup>28</sup>. W praktyce Rada nie zebrała się już nigdy więcej.

8 maja 1949 roku obradująca w Bonn Rada Parlamentarna uchwaliła projekt Ustawy Zasadniczej - konstytucji Republiki Federalnej Niemiec. Co najważniejsze, w dokumencie podkreślono, że pełnia władzy politycznej leżała w rękach Wysokiej Komisji Alianckiej. Zapis ten obowiązywał aż do maja 1968 roku, kiedy to RFN formalnie stała się w pełni suwerennym państwem<sup>29</sup>. Dokument zakładał swoją tymczasowość, zgodnie z ostatnim artykułem miał on stracić swoją moc w momencie uchwalenia konstytucji przyjętej na mocy suwerennej decyzji narodu niemieckiego<sup>30</sup>. Kilka dni później, uchwalono ordynację wyborczą do niższej izby parlamentu federalnego – Bundestagu. Jednocześnie, dokonano wyboru

---

<sup>27</sup> Protektorat Saary włączono do Republiki Federalnej Niemiec dopiero w 1956 roku, na mocy plebiscytu.

<sup>28</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 133.

<sup>29</sup> Tamże, s. 442.

<sup>30</sup> Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 roku, artykuł 146, <http://www.de-iure-pl.org/gesetze/recht/verfassung/text/1,1,741,DE,PL,.html>, (dostęp 5.06.2014).

przyszłej stolicy państwa. Wybór padł na Bonn, miasto dotychczas prowincjonalne. Pojawiały się sugestie, że decyzja ta padła na skutek presji Konrada Adenauera, wówczas wpływowego polityka partii chrześcijańsko – demokratycznej i zarazem przewodniczącego Rady. W praktyce umieszczenie stolicy w Bonn było wyrazem nadziei na przywrócenie dawnej stolicy w Berlinie. W ciągu maja 1949 roku Ustawa Zasadnicza została ratyfikowana przez poszczególne parlamenty państw związkowych Trizonii, po czym 23 maja w Bonn dokonano uroczystego ogłoszenia i podpisania dokumentu. Obecni na uroczystości dwaj przedstawiciele radzieccy odmówili złożenia swoich podpisów. 14 sierpnia odbyły się wybory do Bundestagu. Połączone stronnictwa chrześcijańskich demokratów uzyskały łącznie 31% głosów, socjaldemokraci 29%, liberałowie 12%, a niemiecka partia komunistyczna zaledwie 6%. Pozostałą resztę zdobyły niewielkie stronnictwa, głównie o charakterze pravicowym.

7 września 1949 roku po raz pierwszy zebrał się zachodnioniemiecki parlament. Jego dwie izby stanowiły Bundestag – izba niższa, złożona z przedstawicieli wybranych w sierpniowych wyborach oraz Bundesrat - izba wyższa w skład której weszli delegaci rządów poszczególnych landów. Zgodnie z postanowieniami Ustawy Zasadniczej, Zgromadzenie Federalne złożone z połączonych izb Bundestagu i Bundesratu dokonało wyboru profesora Theodora Heussa na urząd Prezydenta RFN. Ten zaś, zaproponował powołanie Konrada Adenauera na stanowisko kanclerza Republiki Federalnej Niemiec. Podczas głosowania w Bundestagu jego kandydatura została zatwierdzona przewagą zaledwie jednego głosu, powierzając w ten sposób władzę w ręce Adenauera na okres 14 lat.

Dzień ten uznano za datę powstania Niemieckiej Republiki Federalnej. Należy pamiętać, że państwo to nadal w istotnym stopniu było podporządkowane zachodnim mocarstwom. Rząd niemiecki nie posiadał ministerstwa spraw zagranicznych, ponadto na mocy zmienionego Statutu Okupacyjnego w dalszym ciągu był sprawowany nadzór nad wykonaniem powojennych zobowiązań, co prawda już nie przez wojskowych ale cywilnych urzędników mianowanych Wysokimi Komisarzami<sup>31</sup>.

W odpowiedzi na wydarzenia po zachodniej stronie Niemiec, Stalin 27 września przekazał oczekującej w Moskwie na decyzje delegacji SED (Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec) swoją zgodę na utworzenie oddzielnego państwa<sup>32</sup>. W efekcie, już 7 października we wschodnim Berlinie powstała Tymczasowa Izba Ludowa z przekształcenia Niemieckiej

<sup>31</sup> R. Kochnowski, *Polityka...*, op. cit., s. 65.

<sup>32</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 40.

Rady Ludowej, organu powołanego przez komunistów głównie w celu legitymizacji swojej władzy. Na mocy jej ukonstytuowania się 10 października administracja radziecka przekazała zarząd nad swoją strefą okupacyjną w ręce powołanego organu władzy niemieckiej, z wyłączeniem kompetencji związanych z wypełnieniem postanowień układu poczdamskiego. Dzień później na urząd prezydenta wybrano Wilhelma Piecka, członka niemieckiego ruchu robotniczego, współzałożyciela SED. Następnego dnia Otto Grotewohlowi, dotychczasowemu działaczowi socjalistycznemu, powierzono misję utworzenia pierwszego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej<sup>33</sup>.

---

<sup>33</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 527 - 528.

## Rozdział 2

### Długie lata podziału (1949 – 1980)

#### 2.1. Polityczne konsekwencje podziału Niemiec

Trwały podział Niemiec po II Wojnie Światowej mógł wydawać się czymś zupełnie nierealnym, wręcz absurdalnym. Praktycznie przez całą pierwszą powojenną dekadę zanosilo się, że kompromis czterech mocarstw w kwestii niemieckiej będzie możliwy do osiągnięcia na drodze pokojowych rokowań. Z upływem czasu po zakończeniu działań wojennych, stopniowo narastające antagonizmy pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim doprowadziły do zerwania wspólnych rozmów dotyczących przyszłości Niemiec już w roku 1949. Powołanie dwóch odrębnych państw – Republiki Federalnej Niemiec na terenach stref amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej na terenie strefy sowieckiej stanowiło ewidentny przyczynek do trwałego podziału. Mimo to, polityka radziecka przez ten okres niezmiennie głosiła wolę utworzenia jednolitych Niemiec na zasadach demokratycznych, w oparciu o ustalenia z Poczdamu. Utworzenie państwa zachodnioniemieckiego potraktowano jako przejaw imperialistycznej polityki państw Zachodu, sprzecznej z wspólnymi ustaleniami i nakierowanej na trwałe rozbitcie Niemiec.

Już sam projekt konstytucji NRD uchwalonej w 1949 roku zawierał stwierdzenie, że w skład państwa wchodzi poszczególne kraje niemieckie lecz bez ich wymieniania, co może sugerować jej docelowe przeznaczenie dla obszaru całych Niemiec. Jednak w praktyce sytuacja potoczyła się zgoła inaczej. Mimo początkowych, wzajemnych deklaracji o chęci porozumienia i pokojowej współpracy ze strony przywódców obu niemieckich państw, nawiązanie trwałej nici porozumienia okazało się niemożliwe. Pierwszy prezydent NRD Wilhelm Pieck w swoim inauguracyjnym przemówieniu podkreślał, że konieczne jest dążenie do zjednoczenia Niemiec w duchu współpracy i jedności, a także krytykował bezprawne jego zdaniem tworzenie państwa zachodnioniemieckiego na terenie stref zachodnich<sup>34</sup>. W podobnym duchu wypowiadał się także premier NRD Otto Grotewohl. Rząd wschodni

---

<sup>34</sup> T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD 1949 – 1988*, Wrocław 2007, s. 74.

konsekwentnie potępiał wszelkiego typu dążenia Republiki Federalnej Niemiec w integracji z państwami zachodnimi i udziału w zachodnich organizacjach międzynarodowych. Co ciekawe, w początkowym okresie separacji wschodnioniemiecka polityka nie stosowała pojęcia granicy pomiędzy RFN a NRD, w zamian stosując pojęcie „linii demarkacyjnej”, zmieniło się to dopiero po 1955 roku. Nie ustawała także retoryka prowadzona już przez Stalina od 1943 roku, a kontynuowana przez komunistyczny rząd w Berlinie. Niezmiennie proponowano podjęcie wspólnych z RFN działań na rzecz zjednoczenia obu terytoriów na zasadach demokratycznych i pokojowych. Propozycje te pozostawały bez odzewu. Rząd Konrada Adenauera traktował rządy komunistyczne w Niemczech Wschodnich z wrogością, analogicznie jak resztę państw socjalistycznych Europy Wschodniej i cały Związek Radziecki. Priorytetem w tej sytuacji, zamiast podejmowania prób w praktyce bezsensownej dyskusji z blokiem wschodnim, dla RFN był realny i konkretny cel: konsekwentne zbliżenie z państwami zachodu i powojenna odbudowa całego potencjału politycznego i gospodarczego. Podejmowanie negocjacji było tym bardziej bezcelowe, gdyż rząd Adenauera formalnie nie uznawał rządu NRD stojąc na stanowisku, że to do rządu zachodniego należy jedyne prawo do reprezentowania interesów narodu niemieckiego. Skutkowało to praktyczną izolacją polityczną wzdłuż linii podziału Niemiec na dwa państwa, gdyż rząd w Bonn nie zabiegał o podjęcie stosunków dyplomatycznych z państwami socjalistycznymi w Europie Wschodniej<sup>35</sup>. Można odnieść wrażenie że przywódcy zachodni, w tym szczególnie Konrad Adenauer, odbierali ówczesną sytuację jako przejściową, licząc być może na zapaść systemu komunistycznego i rychłą reorganizację układu sił politycznych. Mimo to, patowa sytuacja trwała nadal przez kilka następnych lat. Podejmowane przez ten okres czasu na płaszczyznach politycznych czy też gospodarczych próby zbliżenia zawsze kończyły się niepowodzeniem, głównie za przyczyną zdecydowanie nieprzychylniej postawy Adenauera i jego ekipy. Wschodni scepetyzm kanclerza przysparzał wielu politycznych przeciwników, zarówno liberalnych polityków FDP (*Freie Demokratische Partei* – Wolnej Partii Demokratycznej) występujący z propozycjami nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, a także działacze społecznych związanych ze stronnictwami przesiedleńczymi. Mimo to, trwał on przy swoich priorytetach politycznych i umiejętnie dystansował się od problemu nawiązania relacji z obozem komunistycznym<sup>36</sup>.

---

<sup>35</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 178.

<sup>36</sup> A. Czubiński, *Europa...*, op. cit., s. 319 - 320.

Dopiero oficjalne wstąpienie Niemiec Zachodnich do struktur Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) w maju 1955 roku i przyłączenie się NRD do Układu Warszawskiego w odpowiedzi na to wydarzenie stanowiło praktyczne rozstrzygnięcie sytuacji i zarazem ostateczny sygnał, że zjednoczenie Niemiec może nie nastąpić tak prędko jak można by tego oczekiwać, a tymczasowy, jak się początkowo wydawało stan podziału utrzyma się na dłużej.

## 2.2. Kwestia granicy wschodniej – problem nierozwiązany

Konsekwencją zaognionej sytuacji politycznej pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną był wciąż niezamknięty temat granic państwa niemieckiego, do którego politycy obu państw podchodzili w odmienny sposób. Problem ten szczególnie dotyczył granicy z Polską.

W przeciwieństwie do władz RFN, które nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych z Polską, kontakty dyplomatyczne z władzami NRD były przyjazne. Wynikało to głównie z przynależności do jednego bloku politycznego, lecz także z obopólnych korzyści gospodarczych. W kwestii politycznej w interesie obu państw było wzajemne poparcie. NRD wsparta przez Polskę mogła pręcej uzyskać międzynarodowe uznanie, a Polsce zależało na stabilizacji swojej zachodniej granicy poprzez uznanie przez rząd w Berlinie granicy na Odrze i Nysie. Dokonane na przełomie 1949 i 1950 roku zbliżenie zaowocowało podpisaniem kilku dokumentów o współpracy, w tym także porozumienia granicznego<sup>37</sup>.

Zawarty 6 lipca 1950 roku Układ Zgorzelecki pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną uznawał, że istniejąca granica na Odrze i Nysie jest granicą państwową pomiędzy Polską i Niemcami. W sytuacji, gdy rząd RFN nie uznawał oficjalnie państwa wschodnioniemieckiego, taki stan rzeczy rodził wątpliwości co do ważności tego porozumienia. W oficjalnym oświadczeniu rząd z Bonn stwierdził, iż nie uznaje tego porozumienia, gdyż rząd wschodnioniemiecki nie jest upoważniony do wyrażania zdania w imieniu całego narodu niemieckiego. W dalszej części tego dokumentu podkreślono, że RFN nie godzi się z zaborem tych „czysto niemieckich obszarów”. Retoryka podważająca

---

<sup>37</sup> P. Salden, *Polsko-Niemieckie Stosunki po II Wojnie Światowej do 1956 roku*, w: Biuletyn pierwszej konferencji niemiecko-polskiej w Opolu 2003 r., s. 31.

przynależność ziem utraconych przez Niemcy w 1945 roku przewijała się bardzo często przez najwyższe kręgi władzy zachodnioniemieckiej. Z inicjatywy środowisk zrzeszających osoby wysiedlone z byłych terenów niemieckich w 1952 roku Bundestag ogłosił rezolucję stwierdzającą, iż zmiany granic dokonane przed zawarciem traktatu pokojowego są nieważne. W przypadku granicy z Polską takiego traktatu nie zawarto, co potwierdzało nieuregulowany status granicy na Odrze i Nysie. W ówczesnym prawodawstwie zachodnioniemieckim pojawiała się pojęcie granic z 1937 roku, jako punktu wyjściowego z którego dokonano podziału terytorium na strefy okupacyjne. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, w niejasnej sytuacji podziału państwa i nie uregulowaniu kwestii pokojowych, można było to interpretować jako nadal obowiązujące. Taki stan rzeczy prowokował pretensje określonych środowisk zachodnioniemieckich, w tym radykalnych partii prawicowych, żądających mniej lub bardziej otwarcie zwrotu zagrabionego bezprawnie, ich zdaniem terytorium. Na terenie RFN ruchy wypędzonych przybrały nawet formy partii politycznych, a ich działalność była wspierana przez organy państwowe. W podobnym duchu wypowiadali się nawet niektórzy przedstawiciele rządu zachodnioniemieckiego stwierdzając wręcz, że tereny leżące na wschód od Odry i Nysy w dalszym ciągu powinny należeć do Niemiec<sup>38</sup>. W drugiej połowie lat 50. odbywały się demonstracje i marsze stronnictw wypędzonych optujące za ciągłym podtrzymywaniem roszczeń wobec ziem utraconych na wschodzie. W polityce prowadzonej przez rząd Adenauera kurs ten ostatecznie nie zajął wiodącego miejsca, gdyż jego priorytety wykraczały poza trendy rewizjonistyczne i były ukierunkowane na stworzenie trwałej wspólnoty europejskiej, w dalszej perspektywie także z uwzględnieniem terenów administrowanych przez Polskę.

### **2.3. Na drodze ku potęgze – rozwój gospodarczy i polityczny RFN w latach 50.**

Wydarzenia pierwszej połowy lat 50. XX wieku wyprowadziły państwo zachodnioniemieckie z pozycji trwającej dotąd zależności od mocarstw okupacyjnych do pozycji równego partnera politycznego. Analizując ten niewątpliwy sukces odniesiony w przeciągu zaledwie kilku lat, należy skoncentrować się na czynnikach politycznych oraz gospodarczych. Już 20 września 1949 roku w pierwszym oficjalnym oświadczeniu rządowym kanclerz Adenauer zadeklarował, że będzie dążył do rewizji postanowień okupacyjnych tak, aby kompetencje rządu RFN były możliwie jak najszersze, a docelowo zupełnie

---

<sup>38</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 176 - 187.

autonomiczne. W wystąpieniu podniósł także kwestie losu ludności niemieckiej skazanej często na tułaczkę i wysiedlenia oraz jasno przedstawił kwestie graniczne: konieczność szybkiego rozwiązania problemu Zagłębia Saary, a także wątpliwości wobec ustalenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Palącym problemem dla nowopowstałego państwa była w dalszym ciągu kwestia reparacji wojennych, bezdyskusyjnie szkodliwych dla gospodarki narodowej RFN. W tej dziedzinie kanclerz podjął zdecydowane działania dyplomatyczne, i dzięki przychylności ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw okupacyjnych udało się uchwalić korzystne zmiany w Statucie Okupacyjnym. Podpisany 22 listopada 1949 roku protokół petersburski zakładał zwolnienie republiki z obowiązku reparacji wojennych, a także przyznawał prawo udziału w organizacjach międzynarodowych i kompetencje prowadzenia własnej polityki zagranicznej. W zamian utrzymano międzynarodowy zarząd nad Zagłębiem Ruhry, a także zobowiązano rząd niemiecki do utrzymania trwałej demilitaryzacji. Konsekwentna polityka rządu Adenauera ukierunkowana na wzmacnianie pozycji Niemiec w zachodnich strukturach gospodarczych i polityczno – wojskowych odnosiła konkretne rezultaty. Już w 1950 roku padła konkretna propozycja oficjalnego zakończenia stanu wojny z Niemcami przy utrzymaniu sił okupacyjnych na terenie państwa wyłącznie w związku z bezpieczeństwem zewnętrznym kraju, a także państw zachodu określanych w tym czasie mianem „wolnego świata”. W tym samym roku po raz pierwszy dopuszczono udział delegacji niemieckiej w sesji Rady Europy poświęconej głównie tematowi wspólnej armii zachodnioeuropejskiej, co do której pojawiły się głosy włączenia w nią także sił zachodnioniemieckich. Ucieleśnieniem tej idei był odrzucony później plan premiera Francji Rene Plevena<sup>39</sup> zakładający stworzenie wspólnoty obronnej w oparciu także o wojska RFN mającej na celu obronę przed ewentualnym atakiem ze strony ZSRR, a także wedle tej deklaracji kontrolę nad niemieckim militarystem<sup>40</sup>. W tym samym czasie podjęto próbę integracji na większą skalę o charakterze polityczno – gospodarczym. Pomysł francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana zakładał stworzenie organu niezależnego od rządów krajowych, mającego zintegrować przemysł węglowy i metalowy jak początkowo zakładano Niemiec i Francji, a później także innych państw europejskich deklarujących wolę współpracy. Integracja tych dwóch gałęzi miała być wedle koncepcji francuskich polityków jednym z trzech etapów procesu integracji zachodnioeuropejskiej. Kolejnymi etapami miały być wspólnota polityczna oraz wspólnota obronna, co zakładał między innymi wspomniany wcześniej Plan Plevena. Założeniem ponadnarodowego zjednoczenia branży węglowej

<sup>39</sup> C. Szyjko, *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2008, s. 7 - 8.

<sup>40</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 141 - 145.

i stalowej było zminimalizowanie ryzyka wybuchu konfliktu na tle gospodarczym, a także lepszy nadzór nad gałęziami przemysłu bezpośrednio związanymi z produkcją na cele militarne. W efekcie w 1951 roku zawarto porozumienie nazwane Traktatem o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali na okres obowiązywania 50 lat. Sygnatariuszami porozumienia oprócz Francji i RFN zostały także Włochy oraz kraje Beneluksu. Był to kolejny postępek Niemiec Zachodnich na drodze awansu politycznego, w duchu konsolidacji bloku zachodniego. Na przyznanie kolejnych wyznaczników równego traktowania nie trzeba było długo czekać. Również w 1951 roku Komitet Ministrów Rady Europy zdecydował o przyjęciu w swoje szeregi także przedstawiciele państwa zachodnioniemieckiego na zasadach pełnoprawnych. Propozycja Adenauera z 1950 roku dotycząca zakończeniu stanu wojny i zmianie charakteru okupacji terytorium zachodnioniemieckiego przez obce wojska została wdrożona w maju 1952 roku. Wtedy to kanclerz RFN oraz ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii podpisali w stolicy Niemiec Zachodnich porozumienie o stosunkach RFN z mocarstwami. W efekcie, odtąd rząd niemiecki otrzymał prawo do swobodnej administracji na swoim terytorium. Obecność wojsk okupacyjnych miała trwać aż do momentu demokratycznego zjednoczenia obu niemieckich państw. W przeciągu następnych dwóch lat, procesy integracyjne postępowały nadal w szybkim tempie. Mimo iż w 1952 roku fiaskiem zakończyła się próba powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej, to w konsekwencji długotrwałych negocjacji w 1954 roku udało się wypracować kompromis i w październiku podczas konferencji w Paryżu podpisano szereg porozumień. W kwestii niemieckiej dotyczyły one głównie wejścia Republiki Federalnej Niemiec do struktur NATO oraz do nowej organizacji o charakterze militarnym - Unii Zachodnioeuropejskiej. Dodatkowo w zamian za deklarację pokojowego wsparcia procesu zjednoczenia Niemiec zobowiązano rząd zachodnioniemiecki do całkowitego zakazu używania siły w celu zmiany granic lub dokonania zjednoczenia obu niemieckich państw. Ustalenia te weszły w życie 5 maja 1955 roku, ostatecznie potwierdzając suwerenną pozycję Republiki Federalnej Niemiec na arenie światowej, zaledwie 10 lat po ogłoszeniu kapitulacji nazistowskich Niemiec<sup>41</sup>.

Analizując stan zachodnioniemieckiej gospodarki na początku lat 50. nie wolno zapominać o uwarunkowaniach które wpłynęły na odbudowę zachodnich stref okupacyjnych z wojennej pożogi. Przede wszystkim na terenie RFN znalazły się tereny silnie

---

<sup>41</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 53 - 57.

uprzemysłowione oraz bogate w surowce naturalne, głównie węgiel kamienny. Mimo iż znaczna część zakładów przemysłowych została zniszczona w trakcie działań wojennych, ich odbudowa postępowała stosunkowo szybko. Co więcej prowadzony demontaż ich wyposażenia w ramach programu reparacji paradoksalnie przyczynił się do ich modernizacji, gdyż w miejsce wywiezionego wyposażenia wprowadzano nowe. Wartość wywiezionego, na ogół przestarzałego zaplecza technicznego z terenów zachodnich stref okupacyjnych wycenia się na zaledwie 178 milionów dolarów. Istotną rolę odegrała także pomoc zewnętrzna. Realizowany w ramach doktryny powstrzymywania ekspansji komunizmu i samego Związku Radzieckiego Plan Marshalla zapewnił konieczne środki do szybkiej odbudowy gospodarki państw – beneficjentów programu. W przypadku Niemiec Zachodnich łączna suma przekazanych środków wyniosła w przeciągu lat 1948 - 1951 około 1,5 miliarda dolarów<sup>42</sup>. Nie bez znaczenia były także podjęte przez zarządców początkowo Bizonii, a później całej zachodniej strefy odważnych decyzji i reform gospodarczych. Sukcesem okazała się realizacja procesu dekartelizacji wielkich majątków, dzięki któremu ożywiła się lokalna przedsiębiorczość i znacząco zwiększyła konkurencyjność produktów na rynku. W 1948 roku pomimo protestów środowisk socjaldemokratycznych, minister finansów Ludwig Erhard wprowadził dosyć radykalny plan zmian mających na celu stabilizację sytuacji finansowej i gospodarczej. Przeprowadzono reformę pieniężną w celu redukcji inflacji wprowadzając jednocześnie nową walutę – Markę Niemiecką (DM), dokonano także uwolnienia cen i zniesienia reglamentacji towarów. W efekcie stopniowo ze sklepów zaczęły znikać kolejki po towar, a z ulic tłumy głodnych i ubogich ludzi. Przeprowadzona jednocześnie reforma fiskalna również przelożyła się na pobudzenie gospodarki, w wyniku czego w bardzo szybkim tempie zaczęła rosnąć produkcja przemysłowa oraz ożywił się eksport i import<sup>43</sup>. Niemcy w bardzo krótkim czasie stały się liderem gospodarczym Europy Zachodniej. Nie bez powodów, odbudowa zachodnioniemieckiej gospodarki po II Wojnie Światowej jest określana jako „niemiecki cud gospodarczy”.

Należy pamiętać, że tak znaczące postępy dokonane podczas rządów Konrada Adenauera nie byłyby możliwe gdyby nie przychylna postawa zachodnich mocarstw upatrujących w rozwoju Niemieckiej Republiki Federalnej także swoich interesów, zarówno gospodarczych jak i politycznych oraz militarnych. Napięta sytuacja na linii wschód – zachód praktycznie wymagała podjęcia zdecydowanych działań na rzecz włączenia RFN w zachodnie

<sup>42</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 529.

<sup>43</sup> S. Podhasa, *U źródeł niemieckiego cudu gospodarczego*, „Optimum” nr 4/2011, s. 95 - 107.

struktury strategiczne. W takiej sytuacji państwo, stanowiące „pierwszą linię” przed żelazną kurtyną musiało być możliwie silne politycznie i gospodarczo, traktowane jednocześnie na zasadach partnerskich w ramach zachodniego sojuszu państw demokratycznych. Podjęte działania integracyjne na wielu polach wynikające początkowo z pobudek czysto ideologicznych w praktyce oprócz znaczącego wzmocnienia państwa niemieckiego, przełożyły się także na przebieg przyszłych procesów wspólnotowych w Europie.

#### **2.4. NRD wobec przemian na Zachodzie. Umocnienie systemu**

Deklaracje zakładające przyjęcie RFN do struktur obronnych bloku zachodniego a także rozwijająca się prężnie integracja polityczna wspólnoty państw demokracji zachodniej, wywoływały oczywisty sprzeciw wschodniemieckich polityków. Głosy te szły w ślad za dokumentami i słowami płynącymi z Moskwy. Podstawowym determinantem polityki, w tym także tej zagranicznej, dotyczącej zachodniego sąsiada NRD, było przede wszystkim stanowisko Stalina i prowadzona przez niego polityka. Nieustannie, pomimo klarownych okoliczności wręcz wykluczających możliwość osiągnięcia porozumienia, podtrzymywano hasło utworzenia jednego ogólnoniemieckiego rządu jedności. Premier NRD skierował specjalne pismo w tej sprawie do kanclerza RFN w listopadzie 1950 roku postulując powołanie wspólnej rady debatującej nad problemem zjednoczenia. Kwestię stopniowego zaangażowania Republiki Federalnej Niemiec w zachodnie sojusze polityczne i wojskowe omawiano w gronie czterech mocarstw na specjalnym spotkaniu w Paryżu w 1951 roku, nie osiągając jednak żadnego porozumienia. Wkrótce potem wschodnia Izba Ludowa skierowała do Bundestagu apel, w którym stwierdzono wprost, że obecne dążenia RFN oraz mocarstw zachodnich, w tym odmowa zawarcia traktatu pokojowego, anulowanie ustaleń demilitaryzacyjnych i niechęć wobec zjednoczenia państwa niemieckiego wywołują groźbę wojny. W odpowiedzi, strona zachodnia zaproponowała skierowanie problemu do rozstrzygnięcia przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz organizację ogólnoniemieckich wyborów pod patronatem ONZ. Na taki obrót sprawy kategorycznie nie zgodził się rząd w Berlinie, odmawiając dalszej współpracy podnosząc argument, że organizacja i przebieg wyborów są wyłącznie domeną narodu niemieckiego, a jakkolwiek nadzór z zewnątrz jest niedopuszczalny. Rząd NRD jednocześnie podjął temat jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z RFN. Takie stanowisko potwierdziła nota

Stalina z 10 marca 1952 roku skierowana do mocarstw zachodnich<sup>44</sup>. Podsumowując, podejmowane akcje dyplomatyczne oprócz wymiany dokumentów nie odniosły praktycznie żadnego trwałego skutku. Potwierdzało to tylko, że rozbieżności obu bloków okazały się być zbyt duże, aby mogła być mowa o trwałym porozumieniu, nie mówiąc o utopijnej wizji jednolitych Niemiec na początku lat 50.

W odróżnieniu od braku postępów w patowej sytuacji w stosunkach z zachodnim sąsiadem, pod protektoratem Moskwy na terenach Niemieckiej Republiki Demokratycznej udało się przeprowadzić cały szereg przemian mających na celu trwałe umocnienie komunistycznej władzy. Mimo, iż w teorii w NRD obowiązywał system wielopartyjny, a formą sprawowania rządów była republika parlamentarna, podobnie jak w sąsiedniej RFN, to nie dało się ukryć, że jedyną siłą polityczną była utworzona przez komunistów, podległa władzom w Moskwie Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED). Już po krótkim czasie od powstania partia decydowała o praktycznie wszystkich sferach życia publicznego: polityce zagranicznej, gospodarce, kulturze a nawet sprawach społecznych. Praktyka funkcjonowania Biura Politycznego SED była typowa dla systemu komunistycznego i opierała się na pełnym podporządkowaniu wszystkich instytucji nawet na najniższym szczeblu w miastach i gminach. Poszczególne jednostki organizacyjne obsadzano na stanowiskach kierowniczych zaufanymi ludźmi z nadania partii, co w NRD określano mianem polityki kadrowej. Oprócz organów ideologicznych dotyczyło to w równym stopniu także administracji państwowej, zakładów pracy i produkcji a także obronności. Było to wierne wdrożenie w życie jednego z wzorców stosowanych w sowieckiej Rosji i w pozostałych państwach komunistycznych. Co gorsza, w przypadku NRD tego typu zalecenia powielano z wyjątkowym pietyzmem, tworząc liczne absurdy. Tendencje centralistyczne osiągały tak wysoki poziom, że w tym czasie Komitet Centralny SED decydował nawet o przyznawaniu obywatelom leczenia sanatoryjnego<sup>45</sup>. Można domniemywać, że ta wyjątkowa gorliwość we wdrażaniu ideologii wynikała z chęci przeciwstawienia się obozowi zachodniemu, w sytuacji gdy NRD zgodnie z doktrynami kierownictwa, stawała się w praktyce przedmurzem bloku komunistycznego i niejako jego wizytówką. W 1950 roku nowym sekretarzem generalnym SED został Walter Ulbricht. Udało mu się utrzymać to stanowisko przez ponad 20 lat. W międzyczasie odbyły się wybory do Izby Ludowej, co przy oficjalnych danych 99,7% poparcia dla listy jedności i frekwencji na podobnym poziomie nie pozostawia złudzeń co do podstaw i charakteru

<sup>44</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 190 - 195.

<sup>45</sup> T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit., s. 91.

rządów komunistycznych. Dla podkreślenia demokratycznego charakteru całego państwa, ogólnie ustalono progi miejsc dla poszczególnych ugrupowań, co i tak nie zmieniało faktu iż kandydaci do Izby Ludowej byli mianowani lub co najmniej zatwierdzani przez SED<sup>46</sup>. W tym samym roku NRD przystąpiła do struktur Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), co przyspieszyło proces integracji gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i państwami satelickimi, i ekonomicznie podporządkowało interesom Moskwy<sup>47</sup>.

Jednocześnie, przystąpiono do intensywnego budowania socjalizmu. Na mocy uchwały zjazdu partii przystąpiono z wielkim rozmachem do rozbudowy państwowego przemysłu ciężkiego, a także likwidacji prywatnego sektora gospodarki<sup>48</sup>. Hasło budowy socjalizmu nie odnosiło się tylko do realnej powojennej odbudowy i modernizacji państwa, ale także do intensywnej kampanii ideologicznej. Masowo wprowadzano kult Stalina, propagowano wzorce komunistyczne, wychwalano Związek Radziecki. Z wielką pompą świętowano komunistyczne rocznice, organizowano liczne pochody oraz wiece. Wspierano działalność organizacji robotniczych oraz młodzieżowych. Nasiliła się także idea walki klasowej lansowana przez samego Stalina. Według niej, rewizjoniści czyli zwolennicy dawnego porządku nie ustają w działaniach, aby obalić system i przywrócić stary ład. Dawało to wygodny pretekst do podejmowania szeregu intryg wewnątrzpartyjnych między poszczególnymi frakcjami. W ich wyniku w latach 1950-1953, podobnie jak w innych krajach socjalistycznych odbywały się procesy pokazowe podczas których bezwzględnie eliminowano politycznych przeciwników pod wieloma pretekstami jak przykładowo bardzo popularnym zarzutem współpracy z zachodnimi imperialistami. Polityczne sankcje dotyczyły nie tylko partyjnych funkcjonariuszy, ale także zwykłych obywateli. Na celowniku nowej władzy znaleźli się przeciwni kolektywizacji rolnicy, rzemieślnicy i drobni przedsiębiorcy sceptyczni wobec komunistycznych ideałów. Również w obliczu gospodarczych niepowodzeń domniemyanych winnych, najczęściej szeregowych pracowników, oskarżano o sabotaż i zamykano w więzieniach, a w skrajnych przypadkach wydawano wyroki śmierci. W obliczu trudności zaopatrzeniowych i pogarszania się standardu życia wynikających z niedomagań gospodarki centralnie planowanej, komunistycznym remedium na ten stan rzeczy miał być nasilający się terror wobec domniemyanych sabotażystów. Celem ataków stały

---

<sup>46</sup> Tamże, s. 95.

<sup>47</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 43 - 47.

<sup>48</sup> Polska Kronika Filmowa nr 33/50 z 8.08.1950, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6340> (dostęp 2.06.2014).

się również kościoły, głównie protestanckie, prowadzące niepubliczne szkoły stanowiące konkurencję dla centralnego, indoktrynującego systemu oświaty. Stosunkowo silne wspólnoty chrześcijańskie działające poza kontrolą partii stały się solą w oku decydentów. Podnoszono bolszewickie hasła wrogie religii oraz inspirowano organizacje młodzieżowe do antykościelnych inicjatyw. Wszechobecna rola państwa nie ominęła także kultury i sztuki. W specjalnym oświadczeniu z lipca 1950 roku partia SED ostro skrytykowała wolności obywatelskie, w tym kosmopolityzm i obiektywizm. Niedługo potem powołany został specjalne urzędy do spraw sztuki oraz państwową agencję do spraw literatury i wydawnictw<sup>49</sup>. Ich celem była obsługa instytucji cenzury stosowanej odtąd coraz powszechniej. Aparat represji skierowano również przeciwko nielicznym już aktywnym działaczom politycznym spoza komunistycznego bloku. Represje dotyczyły w znakomitej większości działaczy chrześcijańskich z CDU oraz innych partii chadeckich, skazywanych na kary wieloletniego więzienia. W latach 1952 – 1953 liczba więźniów w enerdowskich więzieniach wzrosła przeszło dwukrotnie. Działalność biura politycznego i służby bezpieczeństwa znanej powszechnie jako Stasi (*Ministerium für Staatssicherheit*) w kulminacyjnym okresie represji skierowano nawet przeciwko zwykłym robotnikom, wytaczając wobec nich oskarżenia o niską wydajność w pracy wynikającą z problemów alkoholowych lub nieustatkowanego życia prywatnego<sup>50</sup>. Swoją rolę odegrała także radziecka władza okupacyjna. Obecność wojsk sowieckich na terenie NRD dodatkowo umacniała pozycję komunistycznej dyktatury. Na efekty takiej polityki prowadzonej przez partię deklarującą się jako ludowo - robotniczą, a w praktyce przekształconej w partię władzy nie trzeba było długo czekać. Już w 1952 roku około 182 tysiące obywateli „zagłosowało nogami” uciekając do RFN. Pierwszy kwartał kolejnego roku przyniósł już kolejne 120 tysięcy emigrantów. Szacuje się, że przez cały okres komunistycznych rządów z terenu NRD uciekło około 3 miliony ludzi<sup>51</sup>.

## 2.5. Gorące lato 1953 roku na wschodzie i jego konsekwencje

Powszechna stalinizacja, zaostrzenie rygorów systemu, wszechobecne pojęcie walki z wrogiem klasowym oraz związany z tym terror polityczny nie odnosiły zamierzonego

<sup>49</sup> T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit. s. 96 - 97.

<sup>50</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 48 - 51.

<sup>51</sup> Niemcy w świetle faktów i liczb, <http://www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/historia-i-wspolczesnosc/main-content-03/1949-1990-dwupanstwowosc-niemiec.html> (dostęp 2.06.2014).

skutku. Społeczeństwo wschodnioniemieckie pod przymusem nie było skłonne stać się gorliwym zwolennikiem SED. Lecz dopiero zła i ciągle pogarszająca się sytuacja materialna obywateli, rosnące ceny, braki w zaopatrzeniu oraz widoczna niewydolność systemu gospodarki centralnie planowanej w połączeniu z tymi warunkami dawały podatny grunt do gwałtownego wybuchu społecznego buntu. Dodatkowym powodem do niezadowolenia, choć tym razem głównie w warstwie partyjnej, była już wspomniana gorliwość władz enerdowskich, przejawiająca się tym razem utrzymaniem dotychczasowego kursu politycznego po śmierci Stalina w marcu 1953 roku<sup>52</sup>. Punktem zapalnym stał się artykuł opublikowany 16 czerwca 1953 roku zapowiadający wdrożenie uchwały Komitetu Centralnego SED zakładającej zwiększenie norm pracy o 10% przy jednoczesnym obniżeniu wynagrodzeń. Już wcześniej, w obliczu doniesień o coraz liczniejszych rzeszach niezadowolonych Niemców i realnej groźbie społecznej rewolty polecono w Moskwie kierownictwu enerdowskiej partii zaprzestać radykalnego forsowania „budowy socjalizmu” w NRD<sup>53</sup>. Decyzja o zmianie politycznego kursu i publiczne przyznanie się do błędu w obliczu zamiaru zwiększenia norm pracy okazała się fatalną w skutkach.

Jako pierwsi pracę porzucili budowniczcy reprezentacyjnej Alei Stalina w Berlinie. Do spontanicznego pochodu pod siedzibę związków zawodowych przyłączały się kolejne grupy robotników. Gdy delegacja nie weszła do budynku związkowego, cała manifestacja przeszła pod budynek Urzędu Rady Ministrów, gdzie wkrótce stworzyło się zbiegowisko liczące około 10 tysięcy osób. Wzburzony tłum podnosił żądania zniesienia podwyższonych norm, dymisji rządu, wolnych wyborów a także zjednoczenia całego państwa niemieckiego. Przy początkowym braku reakcji ze strony rządu NRD doszło do zamieszek na ulicach Berlina, które bardzo szybko rozprzestrzeniły się na pozostałe niemieckie ośrodki przemysłowe. Niemieccy robotnicy wezwali do strajku generalnego, który wybuchł w około 600 zakładach pracy na terenie całej NRD. Ogłoszenie stanu wyjątkowego tylko pogorszyło sytuację. Doszło do radykalizacji wystąpień robotniczych, a nawet otwartych walk na ulicach w wyniku których splądrowano wiele budynków państwowych w tym więzienia i urzędy służby bezpieczeństwa państwowego – Stasi. W krótkim czasie, wojska radzieckie obecne na terytorium wschodnioniemieckim przystąpiły do pacyfikacji, którą kierował osobiście Ławrientij Beria. W akcji użyto ciężkiego sprzętu, w tym czołgów i wozów pancernych co miało znaczenie głównie propagandowe i znakomicie ułatwiało przywrócenie porządku. Po

<sup>52</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 52.

<sup>53</sup> T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit., s. 99 - 101.

trzech dniach strajków sytuacja została opanowana. Służby niemieckie wyjątkowo brutalnie potraktowały organizatorów protestów stawiając ich przed sądem i skazując na karę śmierci lub nawet rozstrzelując bez procesu. Wedle oficjalnych danych w tym jedynym dużym zrywie przeciwko władzy komunistycznej zginęło od 20 (źródła NRD) do 300 osób (źródła RFN), a w wyniku prowadzonych przez Stasi śledztw dalsze 18 skazano na karę śmierci, a 300 na kary więzienia<sup>54</sup>.

Bezpośrednią konsekwencją nieudanego powstania było dalsze umocnienie się władzy komunistycznej we Wschodnich Niemczech. W obliczu wydarzeń, których kumulacją był czerwiec 1953 roku, aparat partyjny niezwłocznie zarządził rozbudowę państwowej służby bezpieczeństwa – Stasi. Enerdowska bezpieka otrzymała bardzo szerokie uprawnienia i jednocześnie została podporządkowana bezpośrednio pod Biuro Polityczne Komitetu Centralnego partii SED. Dla lepszej kontroli społeczeństwa stworzono rozbudowaną strukturę nadzoru terenowego poprzez 14 zarządów okręgowych oraz 217 powiatowych, specjalnego nowego urzędu „Bezpieczeństwa Państwowego”<sup>55</sup>. Jednocześnie, należy przyznać że konfrontacja społeczeństwa wschodnioniemieckiego z partią uświadomiła działaczom SED, że ich władza jest bardzo słaba, nie ma społecznego poparcia, a możliwość rządzenia jest uzależniona od obecności sowieckich czołgów na terytorium państwowym. Z drugiej strony, społeczeństwu niemieckiemu nie pozostał nawet cień złudzenia, że możliwe będzie polepszenie sytuacji na drodze otwartej konfrontacji z władzami komunistycznymi. Do opanowania sytuacji nie wystarczyły propagandowe slogany, obwiniające o wybuch powstania „faszystowski” rząd RFN z Konradem Adenauerem na czele<sup>56</sup>. W tej sytuacji, koniecznym środkiem na wyjście z impasu stało się obranie przez partię kursu politycznego, który poprawiłby trudną sytuację wewnętrzną, w jakiej znalazła się Niemiecka Republika Demokratyczna. Do nowych priorytetów prowadzonej odtąd polityki zaliczyć możemy skuteczne unikanie bezpośredniej konfrontacji władzy ze społeczeństwem oraz przede wszystkim zdecydowane dążenia do poprawienia standardu życia ludności, co było główną przyczyną społecznego niezadowolenia. Od drugiej połowy 1953 roku kładziono duży nacisk na polepszenie zaopatrzenia w sklepach, zwiększenie realnych płac i świadczeń, intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego i użytkowego. Na mocy ogłoszonej amnestii zwalniano osadzonych więźniów politycznych, a także starano się rozwijać kontakty handlowe z pozostałymi krajami bloku wschodniego (na początku główny nacisk kładziono na import

<sup>54</sup> A. Czubiński, *Europa...*, op. cit., s. 298.

<sup>55</sup> L. Pietrzak, *Powstanie berlińskie 1953*, <http://www.uwazamrze.pl/artukul/1019891.html> (dostęp 2.06.2014).

<sup>56</sup> T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit., s. 103.

artykułów spożywczych i użytkowych). Podsumowując, od tego czasu metody sprawowania władzy na terenie NRD stały się bardziej ostrożne i subtelne, nakierowane na utrzymanie stabilnej sytuacji na terenie państwa. Efektem tych zmian było przynajmniej chwilowe i częściowe zmniejszenie zjawiska emigracji obywateli na zachód, kiedy to w roku 1955 uciekło 252 tysiące obywateli co i tak jest sporym sukcesem w porównaniu do 331 tysięcy w okresie największego kryzysu państwa w roku 1953<sup>57</sup>.

## 2.6. Trwała separacja i stabilizacja połowy lat 50.

Okres chwilowego odprężenia stosunków pomiędzy NRD a RFN zapoczątkowała śmierć Stalina w marcu 1953 roku. Stopniowa destalinizacja, częściowe odejście od polityki dogmatyzmu i rozluźnienie kultu ideologii komunistycznej, a także niedawne doświadczenia buntu enerdowskiego społeczeństwa w lecie 1953 roku przyczyniły się do przynajmniej czasowego rozładowania napięcia między dwoma państwami. Również po stronie zachodniej, pomyślny przebieg procesów integracyjnych oraz dobra kondycja ekonomiczna przekładały się na ogólnie dobrą sytuację gospodarczą i polityczną w jakiej znalazły się Niemcy Zachodnie.

Rok 1955 przyniósł ostateczne rozwiązanie kwestii statusu państwa wschodnioniemieckiego, dając podstawę do dalszego, stabilnego funkcjonowania. 20 września 1955 roku Związek Radziecki formalnie przyznał NRD pełną suwerenność, a także od stycznia 1956 roku państwo to włączono w struktury Układu Warszawskiego. Jako potwierdzenie tezy trwałego podziału państwa niemieckiego można potraktować słowa Nikity Chruszczowa, wedle których ewentualne zjednoczenie Niemiec mogłoby się odbyć wyłącznie na podstawie ustroju socjalistycznego tworzonego na terenie NRD<sup>58</sup>. W kontekście coraz lepiej funkcjonującego kapitalistycznego i demokratycznego, zintegrowanego z całym obozem państw zachodnich systemu Niemiec Federalnych było to oczywistą utopią. W tym samym czasie, Związek Radziecki starał się za wszelką cenę udaremnić procesy polityczne, jakie zachodziły w tym czasie w Niemieckiej Republice Federalnej. Podczas podpisywania układów paryskich integrujących RFN z państwami zachodnimi, rząd radziecki wystosował notę dyplomatyczną negującą podjęte ustalenia i oskarżającą Niemcy Zachodnie i cały zachodni blok polityczny o działania wbrew pokojowi w Europie i na świecie. Idąc w ślad za

<sup>57</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 57 - 58.

<sup>58</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 78 - 79.

radziecką dyplomacją, Izba Ludowa NRD skierowała pisemną odezwę do całego narodu niemieckiego z propozycją natychmiastowego przeprowadzenia referendum w sprawie pokojowego zjednoczenia poprzez wolne wybory na całym terytorium Niemiec. Apel ten pozostał bez odzewu. Niedługo potem, 14 maja 1955 roku w wyniku czterodniowej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw komunistycznych Europy podpisano układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy określany później jako Układ Warszawski. Jednym z sygnatariuszy paktu była także Niemiecka Republika Demokratyczna, z zastrzeżeniem późniejszego ustalenia możliwości udziału niemieckich sił zbrojnych w działaniach paktu. Wśród oficjalnych przyczyn powołania tej struktury źródła podają wciągnięcie Niemiec Zachodnich do struktur Paktu Północnoatlantyckiego i stopniowe zaostrzenie charakteru tego porozumienia i skierowanie go przeciwko obozowi państw komunistycznych.

W 1955 roku udało się także przeprowadzić pierwsze od zakończenia wojny spotkanie szefów rządów czterech mocarstw. Z konferencją tą wiązano wielkie nadzieje, gdyż sytuacja polityczna pomiędzy Wschodem a Zachodem jak do tej pory nigdy nie wyglądała tak obiecująco. Oprócz śmierci Stalina na wynik rozmów optymistycznie rokowało wcześniejsze zakończenie działań zbrojnych w wojnie koreańskiej, a także pokojowe rozstrzygnięcie kwestii Austrii poprzez podpisanie specjalnego traktatu państwowego między mocarstwami okupującymi jej teren. Po raz kolejny jednym z najważniejszych punktów spotkania było omówienie kwestii podziału Niemiec i perspektyw zakończenia ich rozbicia<sup>59</sup>. Padały konkretne propozycje i postulaty od wszystkich stron biorących udział w rozmowach. Poruszano tematy ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania jako wyznacznika ostatecznego zjednoczenia Niemiec. Mimo pełnej świadomości zaistniałej sytuacji politycznej i odpowiedzialnego podejścia do problemu nie udało się osiągnąć jednoznacznego porozumienia w żadnej z omawianych spraw. Na plus należy natomiast zapisać, że rozmowy przebiegały w pokojowej, przyjaznej atmosferze z pełnym poszanowaniem aktualnego porządku i ze świadomością jego pewnej stabilności. Atmosfera rozluźnienia na osi wschód – zachód wyraźnie dawała o sobie znać.

W tym samym roku w Moskwie odbyło się spotkanie z rządem RFN w celu normalizacji stosunków dyplomatycznych z ZSRR, a także z NRD. Podczas burzliwych rozmów oprócz podstawowej kwestii połączenia obu państw, poruszano także problem

---

<sup>59</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 261 - 262.

jeńców wojennych, przeszło 10 lat po zakończeniu działań nadal przebywających na terenie Związku Radzieckiego i państw ościennych. Radziecki premier Nikołaj Bułgarin i szef rządu zachodnioniemieckiego Konrad Adenauer prowadzili długie rozmowy odnosząc się do wydarzeń bieżących, a także przeszłych w tym jeszcze z czasów wojny. Problematiczna okazała się kwestia NRD, której rządu Adenauer za wszelką cenę nie chciał uznać, argumentując że nie reprezentuje ona interesów ludności z terenów wschodnich Niemiec lecz jest władzą niedemokratyczną. W odpowiedzi, Chruszczow przytoczył przykład ZSRR także przez wiele lat nieuznawanego przez kilka państw kapitalistycznych. Pomimo tych słownych sprzeczek i nie rozstrzygnięcia kilku ważnych kwestii, oficjalny komunikat stwierdzał, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy rządami RFN i ZSRR zostały nawiązane<sup>60</sup>. Zaledwie kilka dni potem, podobny komunikat informował o nawiązaniu oficjalnych relacji Związku Radzieckiego z rządem NRD.

Przyznanie od 1955 roku statusu suwerenności Niemieckiej Republice Federalnej przez zachodnich aliantów oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej przez Związek Radziecki oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych z oboma państwami niemieckimi przez rząd w Moskwie paradoksalnie jeszcze bardziej oddaliło możliwość ewentualnego zjednoczenia. W sytuacji gdy sytuacja prawna obu państw była nie do końca jasna i stabilna, dawało to podstawy do ingerencji w ich status poprzez podejmowanie szerokiego zakresu działań dyplomatycznych zarówno ze strony wschodniej jak i zachodniej. Natomiast, gdy oba kraje otrzymały pełną suwerenność, stały się teoretycznie niezależne i to w ich gestii leżała odpowiedzialność za rozstrzygnięcie tego problemu.

Kolejna runda rozmów, przeprowadzona w Genewie na przełomie października i listopada 1955 roku z udziałem ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii oraz niemieckich obserwatorów z obu państw zakończyła się fiaskiem. Wzajemne odrzucanie przekładanych pomysłów, w tym o zbiorowym bezpieczeństwie europejskim, a także o wyrzeczeniu się siły i ograniczeniu uzbrojenia przez strony wschodnią i zachodnią oraz ogólna niemożność w nawiązaniu porozumienia rozczarowały wszystkie strony konferencji<sup>61</sup>. Jak się okazało, zbyt daleko posunięte procesy wcielania RFN w struktury zachodniego bloku politycznego i NRD w struktury obozu komunistycznego okazały się już niemożliwe do przełamania. Żadna ze stron nie była gotowa pójść na zbyt

---

<sup>60</sup> Tamże, s. 263 - 268.

<sup>61</sup> Tamże, s. 273.

daleko idące ustępstwa przy jednoczesnym propagowaniu swoich założeń politycznych w kwestii niemieckiej.

## 2.7. Kryzys berliński 1958 – 1961

Oprócz politycznej odwilży druga połowa lat 50. przyniosła także drażliwy punkt na linii NRD – RFN, jakim stała się koncepcja remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i związane z tym obawy zarówno przez państw obozu komunistycznego a także zachodnioniemieckiej opozycji. Przystąpienie RFN do NATO wiązało się z odbudową sił wojskowych szczególnie nasilonej w latach 1955 – 1957. W efekcie w roku 1959 siły Bundeswehry stanowiły najsilniejszy kontyngent zbrojny w strukturach NATO. Przyzwolenie państw zachodnich na taki stan rzeczy wywołało jednoczesny sprzeciw Związku Radzieckiego i jego satelitów. Sprawę dodatkowo komplikowała kwestia ewentualnego posiadania broni jądrowej przez oddziały Bundeswehry, lansowana przez rząd Adenauera. Nie bezpodstawnie w europejskiej polityce międzynarodowej powracała retoryka antywojenna i obawy o powrót niemieckiego agresywnego militarizmu<sup>62</sup>. W odpowiedzi, władze NRD podobnie jak w latach poprzednich kierowały liczne rezolucje, apele i odezwy pokojowe nie mające większego znaczenia i służące niemal wyłącznie kwestiom wizerunkowym.

W listopadzie 1958 roku problem niemiecki kolejny raz doprowadził do załamania stosunków obozów państw komunistycznych i kapitalistycznych, w tym obu republik. Punktem zapalnym stała się skomplikowana sytuacja w jakiej znalazł się Berlin. Od zakończenia II Wojny Światowej miasto nadal było podzielone na strefy okupacyjne. Po połączeniu zachodnich stref okupacyjnych, formalnie połączone zostały także trzy zachodnie sektory miasta. Pomimo formalnego podziału na dwa państwa, to od momentu zakończenia blokady zachodniej części miasta w 1949 roku komunikacja pomiędzy poszczególnymi dzielnicami Berlina, oprócz formalnej kontroli granicznej nie była ograniczana. W ten sposób, w obliczu umacniania się i zaostrzania reżimu w Niemieckiej Republice Demokratycznej otwarta droga przez Berlin Zachodni umożliwiała łatwą emigrację obywatelom komunistycznego państwa. Niosło to fatalne skutki dla wschodnioniemieckiego państwa, gdyż wyraźnie przyczyniało się to do masowej emigracji obywateli, których utrata była bardzo dotkliwa dla enerdowskiej gospodarki. Szczególnie dotkliwa była ucieczka

---

<sup>62</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 135.

wykształconych kadr, w tym lekarzy, którzy na skutek wprowadzenia specjalnych przepisów nie mogli kształcić swoich dzieci w zawodzie, kosztem dzieci z rodzin robotniczo-chłopskich. Zachodnioniemiecka enklawa reprezentująca w centrum komunistycznych Niemiec zachodnie wartości polityczne i gospodarkę wolnorynkową stawała się coraz bardziej dotkliwą solą w oku komunistycznych decydentów. Co więcej, z formalnego punktu widzenia status podzielonego miasta nadal nie został uregulowany, gdyż w dalszym ciągu nie zawarto traktatu pokojowego z oboma państwami niemieckimi<sup>63</sup>. Rozwiązania tego problemu zaczął się domagać w listopadzie 1958 roku rząd Związku Radzieckiego z Nikitą Chruszczowem na czele. Dokument podpisany przez radzieckiego przywódcę wytykał zachodnim mocarstwom prowadzoną przez nie politykę wobec Niemiec Zachodnich, oskarżał o zerwanie ustaleń poczdamskich zakładających dążenie do jedności państwa niemieckiego, co więcej stwierdzał że o strukturze państwowej ma prawo decydować tylko i wyłącznie naród, w tym przypadku naród niemiecki. Na zakończenie dokumentu, nawoływano do przekształcenia obszaru Berlina w wolne miasto, suwerenne i niezależne od innych państw<sup>64</sup>. Oczywiście, w takiej sytuacji wszelkie negatywne dla NRD skutki związane z funkcjonowaniem Berlina Zachodniego zostałyby zlikwidowane. Nie byłoby już miejsca ucieczek, ani „ambasady” tak upragnionego dla wielu i zniechęconego przez komunistów świata zachodniego. Niewątpliwie stroną stratną, przy takim obrocie sprawy byłaby RFN i jej sojusznicy. Dlatego też, odpowiedź mocarstw zachodnich była jednoznaczna: odmówiono rokowań ze stroną radziecką i reprezentantami NRD oraz stwierdzono, że swoboda dostępu do Berlina Zachodniego wynika bezpośrednio z podpisanych porozumień po kryzysie w 1949 roku. Również zgłoszony przez Związek Radziecki projekt traktatu pokojowego z oboma państwami niemieckimi idący dosyć daleko, bo zakładający niezwłoczne wycofanie wszystkich zewnętrznych sił zbrojnych z terenu Niemiec, spotkał się z kategoryczną odmową Zachodu. Nawet osobiste spotkanie Chruszczowa z prezydentem Eisenhowerem w Camp David w 1959 roku nie przełożyło się na zbliżenie w tej sprawie. Co gorsza, wzajemne stosunki wschodu i zachodu nadal się pogarszały, wyścig zbrojeń nabierał tempa, a wystąpienia przywódców obu stron nie napawały nadzieją na rychłe, pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu. Brak porozumienia skutkowało natychmiastowym zaostrzeniem sytuacji w Niemczech. Od 8 września 1960 roku obywatele RFN nie mogli przebywać w Berlinie Zachodnim bez specjalnie wydanych dowodów osobistych potwierdzających fakt zamieszkania na terenie miasta. Zarządzenie takie wydano w związku z incydentami podczas

<sup>63</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 556.

<sup>64</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 348.

demonstracji w 21. rocznicę zakończenia II Wojny Światowej. W czerwcu 1961 roku nowy prezydent USA John Kennedy spotkał się z premierem ZSRR we Wiedniu, gdzie również nie udało się zawrzeć porozumienia w sprawie traktatu pokojowego. Chruszczow zapowiedział, że w takiej sytuacji traktat zostanie zawarty, ale tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Miesiąc później, państwa Układu Warszawskiego oficjalnie zwróciły się do rządu NRD o podjęcie zdecydowanych działań na rzecz powstrzymania agenturalnej działalności Berlina Zachodniego skierowanej przeciwko państwom demokracji ludowej. 11 sierpnia rząd NRD wspólnie z Izbą Ludową wydały decyzję o zamknięciu granicy przebiegającej przez terytorium Berlina<sup>65</sup>.

W nocy z 12 na 13 sierpnia 1961 roku na ulice Berlina ruszyły jednostki wojsk NRD, Policji Granicznej, Policji Ludowej oraz militarnych oddziałów wsparcia. Od godziny 2.00 zaczęto zamykać wszystkie drogi, linie kolejowe oraz przejścia piesze na wewnętrznej granicy Berlina. Rozstawiano zasieki z drutu kolczastego oraz stawiano prowizoryczne blokady obsadzone uzbrojonymi jednostkami. Do akcji włączono także partyjne bojówki SED wznoszące barykady z kostki brukowej i asfaltu rozbijanego w środku nocy za pomocą młotów pneumatycznych. Nad ranem w kluczowych punktach miasta pojawiły się enerdowskie czołgi. Po godzinie 5 rano zostały zamknięte prawie wszystkie połączenia łączące dwie części miasta. Stacje zachodnioniemieckich linii metra oraz kolei miejskiej S-Bahn znajdujące się na terytorium NRD zostały trwale zablokowane, tak że korzystanie z nich stało się niemożliwe. W efekcie, 500 tysięcy berlińczyków codziennie przekraczających granicę w sprawach prywatnych i służbowych zostało trwale pozbawionych tej możliwości. Ze strony partii SED osobą odpowiedzialną za koordynację całej akcji był Erich Honecker, późniejszy przywódca Wschodnich Niemiec<sup>66</sup>. Niektórzy mieszkańcy miasta, będący w tym czasie po wschodniej stronie podjęli desperackie próby przedarcia się w ostatniej chwili do Berlina Zachodniego przez ostatnie nieuszczelnione jeszcze przejścia. Od tej nocy zdarzały się nawet przypadki przepłynięcia wpław przez kanały i zbiorniki. Przez cały okres budowy muru dochodziło do uciezek obywateli NRD do zachodnich sektorów miasta, szczególnie z kamienic stojących na granicy miasta, zanim dokonano ich zamurowania lub rozbiórki.

„Antyfaszystowski wał ochronny”, jak określano w enerdowskiej propagandzie mur berliński, przez prawie 28 lat istnienia doskonale spełnił swoją rolę. Mimo ciągłego

<sup>65</sup> Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 362 - 365.

<sup>66</sup> T. Garton Ash, *Niemieckość NRD*, Londyn 1988, s. 11 - 13.

umacniania i rozbudowy oraz pilnego nadzoru przez służby NRD podejmowano liczne próby sforsowania go na wiele sposobów. Próby te często kończyły się tragicznie. Szacuje się, że podczas prób nielegalnego przekraczania muru życie straciło wedle różnych szacunków do nawet 240 osób, w tym około 45 w wyniku wybuchu min a ponad 150 zastrzelono, przy szacowanej liczbie udanych ucieczek na około 400<sup>67</sup>. Polityczny wydzwitek budowy muru na terenie NRD był zgodny z wizjami partii SED. Zmuszenie obywateli do pozostania na terenie Wschodnich Niemiec miało przekonać ich do konieczności dostosowania się do wymogów systemu. Cały zapał partii i jej organizacji, tym służb bezpieczeństwa oraz komunistycznej młodzieżówek, kierowano przeciwko domniemanym prowokatorom i krytykantom państwowego porządku. Jednocześnie nasilono kampanię propagandową przeciwko Zachodowi i umiejętnie podsycano nastroje antyfaszystowskie<sup>68</sup>. Co więcej, po 13 sierpnia 1961 roku odpływ siły roboczej na Zachód został wyraźnie zahamowany, co przełożyło się na wzmocnienie energooszczędnej gospodarki, dotychczas borykającej się z problemem braku wykwalifikowanych rąk do pracy. Jak stwierdzały oficjalne raporty przygotowywane przez Stasi, wydatnie mniejsza była też działalność szpiegowsko – antypaństwowa wpływająca dotychczas z Berlina Zachodniego<sup>69</sup>.

Z kolei na Zachodzie wzniesienie muru oznaczało klęskę politycznych koncepcji Konrada Adenauera. Ostatecznie przekreślone zostały wszelkie nadzieje na polityczne zjednoczenie Niemiec poprzez proces zjednoczenia Europy zapoczątkowany na Zachodzie. W obliczu zaawansowanego wieku samego kanclerza, który w 1961 roku miał aż 85 lat, coraz bardziej rosnącego poparcia dla partii socjaldemokratów i liberałów oraz bieżącej sytuacji politycznej konieczna stała się zmiana kierunku rządów w tej kwestii. Ostatecznie, w październiku 1963 roku Konrad Adenauer ustąpił z urzędu kanclerskiego po 14 latach sprawowania rządów<sup>70</sup>.

W ogólnym rozrachunku, wzniesienie muru berlińskiego i ustabilizowanie się sytuacji wywołanej kryzysem granicznym na długi czas odsunęło wciąż nierozstrzygnięty problem zjednoczenia Niemiec. Kwestia ta na długie lata zniknęła z porządku rozmów prowadzonych przez przedstawicieli bloków państw kapitalistycznych i komunistycznych. Tymczasem, oba

<sup>67</sup>Todesopfer an der Berliner Mauer, <http://www.chronik-der-mauer.de/index.php/de/Start/Index/id/593792> (dostęp 30.05.2014).

<sup>68</sup>U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 74 - 75.

<sup>69</sup>T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit., s. 121.

<sup>70</sup>Biuletyn: Konrad Adenauer: pragmatyczny demokrata niestrudzony w działaniach na rzecz zjednoczenia, [http://europa.eu/about-eu/eu-history/founding-fathers/pdf/konrad\\_adenauer\\_pl.pdf](http://europa.eu/about-eu/eu-history/founding-fathers/pdf/konrad_adenauer_pl.pdf) (dostęp 10.06.2014).

państwa niemieckie zajęły się swoimi sprawami wewnętrznymi i zewnętrznymi, choć wedle odmiennych zasad i priorytetów, to starając się rozwijać swoje gospodarki i umacniać pozycje na arenie międzynarodowej, w strukturach organizacji politycznych i militarnych do których należały.

## 2.8. Lata 60. W cieniu muru

Zmiana na stanowisku kanclerza RFN przyniosła także zmianę kursu polityki wschodniej, dotyczącej również kwestii NRD. Już pierwszy następca Konrada Adenauera, ekonomista Ludwig Erhard, jeden z twórców zachodnioniemieckiego „cudu gospodarczego” po II Wojnie Światowej położył nacisk na polepszenie stosunków z państwami socjalistycznymi. Istotną rolę odegrała tutaj wspólnota międzynarodowa, szczególnie państwa Zachodu, które usilnie namawiały władze RFN do podejmowania dialogu ze Wschodem. Co prawda, za rządów Erharda nie doszło do przełomu w relacjach międzynarodowych, lecz poczyniono pierwsze ku temu przymiarki. I tak, zawarto układy o utworzeniu misji handlowych z Polską, Bułgarią, Rumunią oraz Węgrami. Układ handlowy zawarto także z Jugosławią, przy jednoczesnym uregulowaniu kwestii odszkodowań wojennych. Co więcej, udało się osiągnąć mały krok naprzód w relacjach z NRD: podpisano układ zezwalający na odwiedziny podczas świąt 1964 roku w Berlinie Wschodnim rodzinom pozostałym w zachodniej enklawie. Mimo to, wzajemne relacje polityczne obu republik nadal nie były najlepsze, o czym świadczą złe relacje między stronnictwami politycznymi NRD i RFN. Zarządy wschodniej SED i zachodniej SPD występowały do siebie wzajemnie z pismami, lecz próba zorganizowania spotkania zakończyła się skandalem i wzajemnymi oskarżeniami o próbę zagarnięcia monopolu na reprezentowanie określonych stronnictw politycznych. W efekcie stosunki znowu się ochłodziły, czego wyrazem było nie przedłużenie porozumienia o „świętecznych odwiedzinach”, a także pretensje rządu NRD odnośnie nieprzyjaznego stanowiska Senatu Berlina Zachodniego wobec wschodniego państwa. Erhard pod koniec swojego drugiego rządu wystosował specjalną notę pokojową, w której deklarował chęć poprawy stosunków z państwami Układu Warszawskiego. Chęć normalizacji stosunków nie wpływała jednak na jego poglądy, wedle których NRD nie było państwem istniejącym legalnie, a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej narzucona i niezgodna ze stanem prawnym<sup>71</sup>.

---

<sup>71</sup> T. Garton Ash, *Niemieckość...*, op. cit., s. 31 - 32.

Jego następca, Kurt Kiesinger i jego rząd z kolei stali na stanowisku, że stosunki dyplomatyczne z państwami obozu socjalistycznego mogą zostać podjęte w sposób podobny, jak dokonano tego ze Związkiem Radzieckim w 1955 roku. Mimo to, nadal było żywe przekonanie o nieprzejednanej postawie państw komunistycznych szczególnie w kwestii wzajemnego uznania odrębności obu niemieckich republik oraz spraw granicy wschodniej. W 1967 roku nawiązano stosunki dyplomatyczne z Rumunią, w myśl zasady, że stopniowe budowanie relacji z pojedynczymi państwami radzieckiej strefy wpływu wpłynie na rozbitcie jedności tego obozu, co jest korzystne dla RFN i całego świata Zachodu. W niedługim czasie nawiązano nowe relacje handlowe z Czechosłowacją oraz odbudowano kontakty z Jugosławią, co za każdym razem budziło sprzeciw wspólnoty państw socjalistycznych z NRD na czele, podnoszących oskarżenia o próby rozbitcia jedności bloku komunistycznego. Rok 1968 i fala protestów wpływająca ze środowisk młodzieżowych przyczyniły się w RFN do osłabienia tendencji rewizjonistycznych w kwestii granicy oraz odprężenia w relacjach z państwami komunistycznymi. W imię lansowanej ideologii wolności i miłości nawoływano do zaprzestania podziałów oraz wzajemnego pojednania, także w kontekście żelaznej kurtyny i muru berlińskiego<sup>72</sup>. W NRD okres lat 60. był czasem intensywnej modernizacji i rozbudowy oraz umiarkowanego polepszenia standardu życia obywateli. Enerdowska propaganda chwaliła się socjalnymi osiągnięciami w zakresie budownictwa mieszkaniowego oraz przywilejów pracowniczych. Powodem do dumy komunistycznej władzy było także stabilne zatrudnienie w ciągle rozbudowywanych sektorach przemysłu i usług oraz idący z tym stopniowy wzrost płac. Taki stan rzeczy przekładał się na stopniową akceptację ustroju ze strony części społeczeństwa wschodnioniemieckiego<sup>73</sup>.

## 2.9. Przyspieszenie dialogu po 1969 roku

We wrześniu 1969 roku w RFN odbyły się wybory parlamentarne w wyniku których chadecy z CDU/CSU zdobyli 46% głosów, socjaldemokraci z SPD 43% głosów a liberałowie z FDP 6%. W wyniku rozmów koalicyjnych, znajdując wspólny język w kwestii polityki wschodniej koalicyjny rząd utworzyli socjaldemokraci z liberałami. W zaistniałej sytuacji nie było mowy o uznaniu wschodniej granicy NRD i samego państwa NRD przez polityków chadeckich z CDU i CSU. Politycy SPD i FDP nie żywili aż takiej niechęci wobec państw z obozu socjalistycznego i samych Wschodnich Niemiec oraz nie odwoływali się do utopijnej

<sup>72</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 565.

<sup>73</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 81 - 82.

wizji przywrócenia granic z 1937 roku. Nowym kanclerzem RFN został Willy Brandt, socjaldemokrata, wcześniejszy nadburmistrz Berlina Zachodniego znany z niezłomnej postawy w trakcie kryzysu berlińskiego w 1958 roku. Nowy szef rządu doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, iż zjednoczenie Niemiec jest mrzonką, a priorytetem powinno być polepszenie stosunków z NRD oraz całym blokiem wschodnim. Już niecały rok później, w Moskwie kanclerz Brandt w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela podpisał ze stroną radziecką układ, w którym obie strony wyrzekły się stosowania siły we wzajemnych relacjach oraz zobowiązują się do poszanowania nienaruszalności granic państw europejskich. Układ ten był o tyle istotny, że uznawał również nienaruszalność konfliktowej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jednocześnie, podjęto próby nawiązania kontaktu z rządem NRD w celu podjęcia dialogu na temat wzajemnych relacji. W wyniku prowadzenia długich rozmów sprawa nawiązania relacji dyplomatycznych między obiema niemieckimi republikami zaczęła być realna. Tymczasem, w grudniu 1970 roku podpisano układ o normalizacji stosunków z Polską potwierdzając wcześniejsze ustalenia dotyczące polskiej zachodniej granicy. Prowadzenie takiego stylu polityki spotkało się w Bundestagu ze zdecydowaną krytyką chadeckiej opozycji która zarzucała Brandtowi, że dąży do ostatecznego podziału Niemiec i sprzeciwia się procesom zjednoczeniowym w Europie<sup>74</sup>. Mimo to, kanclerz posunął się dalej i ogłosił gotowość do zawarcia z NRD układu stwierdzającego wzajemną równość i suwerenność.

We wrześniu 1971 roku osiągnięto długo oczekiwany kompromis w sprawie Berlina. W rozmowach udział wzięli ambasadorowie czterech mocarstw. Efektem spotkania było podpisanie układu w którym rozstrzygnięto kwestię tranzytu towarów i osób do i z Berlina Zachodniego. Z formalnego punktu widzenia uznano, że Berlin Zachodni nie stanowi części Republiki Federalnej Niemiec i nie podlega jej rządowi, lecz jedynie może podlegać zachodnioniemieckiej opiece konsularnej i dyplomatycznej. W przeciągu następnego roku postanowienia układu wdrożono w życie przez władze NRD, RFN i Senat Berlina Zachodniego<sup>75</sup>.

Koniec grudnia 1972 roku przyniósł podpisanie porozumienia o nawiązaniu stosunków między obiema republikami. Dokument stwierdzał, iż: wzajemne relacje NRD i RFN będą prowadzone na zasadach równouprawnienia, granica dzieląca oba państwa jest nienaruszalna, oba państwa są suwerenne na swoim terytorium i prowadzą indywidualną

<sup>74</sup> J. Krasuski, *Europa Zachodnia...*, op. cit., s. 364 - 365.

<sup>75</sup> J. Krasuski, *Historia RFN...*, op. cit., s. 486.

politykę na arenie międzynarodowej, a także regulował kwestie ustanowienia stałych przedstawicielstw<sup>76</sup>. Zawarcie tego porozumienia oznaczało ostateczne zerwanie z doktryną Hallsteina, wedle której Niemcy Zachodnie miały prawo reprezentacji obu republik na arenie międzynarodowej, a państwa uznające NRD były narażone na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Republiką Federalną. Pogląd ten z uwagi na liczne kontrowersje nie znalazł trwałego udziału w zachodnioniemieckiej polityce zagranicznej i był w praktyce stosowany wybiórczo. W Niemieckiej Republice Demokratycznej na podobnej zasadzie funkcjonowała tzw. doktryna Ulbrichta<sup>77</sup>. Ratyfikacja traktatu w 1973 roku pozwoliła na przyjęcie obu niemieckich republik do struktur Organizacji Narodów Zjednoczonych we wrześniu tego roku. Oprócz niewątpliwych sukcesów na polu relacji międzynarodowych rząd Willego Brandta poniósł kilka porażek między innymi na tle gospodarczym i finansowym, gdy szczególnie dały się odczuć wysoka inflacja, rosnące bezrobocie i ogólne pogorszenie sytuacji materialnej oraz znaczącą wizerunkową, która doprowadziła do upadku jego rządu w maju 1974 roku. Przyczyną dymisji była kompromitacja po ujawnieniu jednego z jego najbliższych współpracowników, sekretarza Guentera Guillame który okazał się być dobrze ukrytym agentem wschodnioniemieckiej Stasi. Następcą Brandta został Helmut Schmidt, dotychczasowy minister finansów, utrzymał dotychczasową linię polityki wobec państw socjalistycznych, choć o nieco ostrzejszym kursie<sup>78</sup>.

Tymczasem, po stronie wschodniej ze swojego stanowiska w maju 1971 roku ustąpił Walter Ulbricht, zastąpiony przez Ericha Honeckera który utrzymał funkcję pierwszego sekretarza KC SED aż do 1989 roku. Pomimo tego, zaistniały od drugiej połowy lat 60. okres odprężenia i chęć normalizacji relacji ze strony RFN wywołały radykalny zwrot eneradowskiej polityki w kwestii porozumienia dwóch państw. Dotychczasową, deklarowaną niemal nieustannie chęć współpracy i zbliżenia zastąpiły butne wypowiedzi pełne dezaprobaty w stosunku do rządu RFN i prowadzonej przez niego polityki oraz całego ustroju Niemiec Zachodnich. Odrębność obu państw wielokrotnie podkreślali partyjni dygnitarze z Honeckerem na czele, szczególnie podczas oficjalnych wystąpień i państwowych uroczystości. Wydaje się, że w ten sposób komunistyczne władze chciały zaprzeczyć jakimkolwiek dążeniom ze swojej strony do zbliżenia się do zachodniego, kapitalistycznego

<sup>76</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 580.

<sup>77</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 80.

<sup>78</sup> Biographie: Helmut Schmidt, <http://www.hdg.de/lemo/html/biografien/SchmidtHelmut/> (dostęp 2.06.2014).

sąsiada. Dochodziło nawet do tak absurdalnych zarządzeń, jak usuwanie nazwy „niemiecki” z nazw instytucji i organizacji zastępując ją sformułowaniem „NRD”<sup>79</sup>.

Z drugiej zaś strony komunistyczne władze na przełomie lat 60. i 70. brały udział w negocjacjach i spotkaniach dyplomatycznych mających na celu osiągnięcie porozumienia z Niemcami Zachodnimi. Ich duże efekty na arenie międzynarodowej jak przyjęcie w struktury ONZ czy wspólne zasiadanie do obrad KBWE w Helsinkach przekładały się także na te mniejsze, w bezpośrednich relacjach NRD z RFN. Dopiero w czerwcu 1974 roku w wyniku prowadzonej polityki małych kroków prowadzącej do wzajemnego uznania swojej państwowości w Berlinie Wschodnim uruchomiono pierwszy konsulat Republiki Federalnej na terenie NRD<sup>80</sup>.

---

<sup>79</sup> T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit., s. 119 - 120.

<sup>80</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 81.

## Rozdział 3

### Kryzys komunizmu - upadek NRD, zjednoczenie Niemiec (1980 – 1989)

#### 3.1. Sytuacja w NRD u progu lat 80.

Dekada lat 80. okazała się być ostatnią dekadą komunizmu w Europie. Przyspieszenie wyścigu zbrojeń, kryzys ideologii, pogarszająca się kondycja gospodarcza wynikająca z niewydolności gospodarki centralnie planowanej przyczyniły się do ostatecznego upadku komunizmu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku. Jednak zanim to nastąpiło, szereg wydarzeń o istotnym znaczeniu politycznym wpłynął na coraz bardziej słabnącą kondycję systemów totalitarnych w obozie socjalistycznym, w tym także NRD.

Koniec lat 70. przyniósł powolny ale stabilny rozwój ruchu opozycyjnego na terenie Wschodnich Niemiec. Załączkiem krytyki enerdowskiego państwa były ruchy ekologiczne i pacyfistyczne działające często we współpracy z organizacjami kościelnymi. Istotna presja narastała także ze strony środowisk młodzieżowych, pomimo faktu ciągłego utrzymania inwigilacji w szkole i w państwowej organizacji młodzieżowej FDJ. W wyniku stopniowej normalizacji stosunków między obiema niemieckimi republikami wzrastał ruch obywateli RFN wizytujących NRD. W 1975 roku odnotowano ponad 3,5 miliona podróży do Niemiec Wschodnich. Ruch w drugą stronę z uwagi na restrykcyjną politykę komunistycznych władz nie był tak dynamiczny, lecz kierownictwo partii SED deklarujące otwartość w relacjach niemiecko – niemieckich musiało stopniowo iść na ustępstwa. Podpisanie przez Ericha Honeckera protokołu KBWE w Helsinkach w 1975 roku zobowiązało władze NRD do respektowania praw człowieka, w tym prawa do swobody przemieszczania się i osiedlania. W związku z tym przez całe lata 80. ciągle wzrastała liczba obywateli NRD wnioskujących o wyjazd za granicę. Pomimo represji ze strony Stasi ich liczba w 1988 roku wynosiła już oficjalnie 110 tysięcy<sup>81</sup>.

Początek lat 80. okazał się być wyjątkowo trudnym dla enerdowskiej gospodarki. Rosnące oczekiwania społeczeństwa okazały się być coraz trudniejsze do zaspokojenia

---

<sup>81</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 94 - 95.

w ramach socjalistycznych metod zarządzania. Pomimo zapewnienia pewnego poziomu „osiągnięć społecznych” jakimi wedle komunistycznej propagandy były między innymi rozwój budownictwa mieszkaniowego, czy też dotowanie z budżetu państwa różnego rodzaju opłat i świadczeń socjalnych nie udało się partii SED pozyskać lojalności i poparcia większości społeczeństwa. Nie powiodły się próby odizolowania obywateli NRD od ich zachodnich braci, u których standard życia był wyraźnie lepszy, a w życiu codziennym nie dokuczały brak demokracji i wszechobecna ingerencja władzy. Dużą rolę odegrał tutaj powszechny dostęp do zachodniemieckich kanałów telewizyjnych ARD i ZDF, do których oglądania pod koniec lat 80. przyznawało się ponad 4/5 obywateli NRD. Poważnym problemem stawało się coraz bardziej zauważalne zacofanie technologiczne i niska jakość oferowanych produktów typu elektronika, sprzęt gospodarstwa domowego oraz towarów luksusowych. Kryzys dodatkowo pogłębiały niedobory zaopatrzenia tych towarów w sklepach, gdyż priorytetowa była ich sprzedaż na Zachód celem uzyskania potrzebnej waluty dewizowej. Obywatel chcący zakupić pralkę lub samochód musiał zapisać się na listę oraz uzbroić się w cierpliwość, gdyż czas oczekiwania wynosił od kilku miesięcy do nawet kilku lat. Stopniowo zaczęło się także pogarszać zaopatrzenie w towary codziennego użytku, co podwójnie hamowało gospodarkę, gdyż obywatele zamiast w miejscach pracy przebywali pod sklepami „polując” na dostawy potrzebnych artykułów<sup>82</sup>.

Kierownictwo partii SED nie odważyło się w tej sytuacji na zmianę kursu polityki i twardo obstawała przy dotychczasowych założeniach kosztownej i na dłuższą metę wyczerpującej budżet polityki dotowania świadczeń społecznych. Tymczasem, zadłużenie NRD u państw zachodnich w 1981 roku wynosiło już 23 miliardy marek. Zawieranie kredytów nie przekładało się jednak na zakup zachodnich technologii i rozbudowę gospodarczą, gdyż pieniądze te w większości po prostu przejadano poprzez import dóbr konsumpcyjnych. Poważnym problemem okazała się redukcja dostaw ropy ze Związku Radzieckiego, który również zaczynał tonąć w kryzysie, co istotnie zaostrzyło sytuację w jakiej znalazła się niemiecka gospodarka. Te wszystkie problemy potęgowały drastyczny spadek oceny zdolności kredytowej państwa, przez co NRD groziło bankructwo. Jednak i w tej dramatycznej sytuacji z pomocą przyszła niezawodna Stasi, dzięki której pośrednictwem udało się załatwić kolejny kredyt uzyskany za zgodą rządu federalnego RFN.

---

<sup>82</sup> Tamże, s. 96 - 97.

Kryzys początku lat 80. dobitnie pokazał, że układ polityczny w jakim znalazła się NRD nie był w stanie na dłuższą metę rozwiązać problemów gospodarczych trapiących wschodnioniemiecką gospodarkę. W trudnej sytuacji ekonomicznej nie była w stanie pomóc ani Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wobec której zobowiązania dodatkowo uniemożliwiały podejmowanie ewentualnych odważnych decyzji przez energicznych decydentów, ani partia SED w dalszym ciągu, niezmiennie skoncentrowana na utrzymaniu kontroli nad całością życia politycznego i gospodarczego kraju, nie skora do jakichkolwiek ustępstw, a szczególnie do podejmowania oddolnych inicjatyw i przyzwalania na samodzielne myślenie i działanie. Jak się okazało, w praktyce jedynym lekarstwem okazały się zachodnie kredyty pozwalające w dalszym ciągu utrzymać przy życiu socjalistyczne państwo i jego centralnie sterowaną gospodarkę.

### **3.2. Na drodze do upadku komunizmu w Europie**

Omawiając ostatnie lata funkcjonowania dwubiegunowego podziału świata w odniesieniu do sytuacji na terenie Niemiec nie sposób pominąć wydarzeń zarówno o randze światowej jak i lokalnej, które bezpośrednio przełożyły się na upadek komunistycznego imperium Związku Radzieckiego i jego satelitów.

Pierwszym z czynników rzutujących na przyspieszenie upadku komunizmu w Europie były narastające problemy gospodarcze całego bloku. Nakazowo – rozdzielczy model ekonomiczny, obowiązujący w praktycznie wszystkich państwach socjalistycznych u początku lat 80. okazał się coraz bardziej niewydolny w odniesieniu do potrzeb i oczekiwań obywateli. Problem prawie wszędzie był podobny do opisywanego w poprzednim podrozdziale dotyczącym gospodarki NRD. Okres wzmożonej konsumpcji i rosnących potrzeb w latach 70. zakończył się gospodarczą stagnacją, która doprowadziła do wzrostu niezadowolenia z obowiązującego systemu już na początku następnej dekady. Szczególnie wymowny jest tutaj przykład Rumunii jako kraju który realizował najbardziej konserwatywny, wręcz stalinowski kurs ekonomii socjalistycznej. Wszelkiego typu próby odejścia od gospodarki centralnie planowanej były torpedowane przez partyjnych decydentów, w tym samego Nicolae Ceausescu, a zwolennicy reform byli sukcesywnie odsuwani od władzy. Efektem tego uporu był w latach 80. XX wieku najgorszy wśród całej socjalistycznej wspólnoty państw europejskich standard życia obywateli.

Oprócz niedostatków na tle ekonomicznym, a także w obliczu rozkładu ideologicznego w praktycznie wszystkich krajach demokracji ludowej władza stopniowo traciła poparcie społeczeństwa. Wobec wydarzeń czerwca 1956 roku w Poznaniu, października 1956 roku na Węgrzech czy też czerwca 1953 roku w NRD idea budowy nowego społeczeństwa opartego na przewodniej sile robotników i chłopów została podważona i obnażyła prawdziwą twarz komunistycznego totalitaryzmu, jakże daleką od utopijnych, sielankowych wizji lansowanych przez propagandę. Kolejne, cyklicznie wybuchające protesty zniewolonych społeczeństw kończyły się w podobny sposób, co potwierdzają wydarzenia z lata 1968 roku w Czechosłowacji czy grudnia 1970 roku w Polsce, gdy władza ludowa stawała wobec społeczeństwa, które zgodnie z założeniami ideologicznymi sama miała reprezentować. Co więcej, wraz ze wzrostem świadomości obywateli stopniowo zaczęły się nasilać tendencje separatystyczne w poszczególnych państwach wyrażane poprzez udział społeczeństwa lub jego określonych grup w organizacjach opozycyjnych o charakterze niepodległościowym<sup>83</sup>. Szczególnie tutaj wyróżnia się Polska i działalność „Solidarności”, która była ewenementem na skalę europejską. Jej istotna rola podczas całego procesu przemian ustrojowych w Polsce była znaczącym przyczynkiem do rozprzestrzenienia się zjawiska jesieni narodów i stopniowego upadku reżimów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku.

Jednak prawie dekadę wcześniej, na szczyblu polityki światowej rozgrywał się decydujący akt zimnej wojny. Pod koniec lat 70. pomimo atmosfery odprężenia w relacjach wschód – zachód Związek Radziecki inwestował ogromne fundusze chcąc osiągnąć równowagę militarną z USA. Jednym z elementów programu zbrojeń było rozmieszczenie pocisków z głowicami jądrowymi z krajach Europy Środkowo – Wschodniej, na co Stany Zjednoczone planowały odpowiedzieć instalacją rakiet typu Pershing na terenie RFN. W międzyczasie, w roku 1981, prezydentem Stanów Zjednoczonych został Ronald Reagan. Jego specyficzny styl sprawowania władzy, w oparciu o swoich podwładnych budził liczne kontrowersje, lecz styl polityki zagranicznej prowadzonej wobec ZSRR jest często oceniany jako jeden ze składników upadku „imperium zła”. Po objęciu swojego urzędu zmienił dotychczasowy kurs polityczny i podjął dyplomatyczną walkę z największym przeciwnikiem - komunizmem i jego ostoją, państwem radzieckim. Poprzez wzmocnienie militarnej obecności w Europie udało mu się wymusić pierwszą w historii redukcję zbrojeń, dzięki

---

<sup>83</sup> D. Petrescu, *Rok 1989 jako powrót do Europy. O rewolucji, reformie i pojednaniu z przeszłością*, Poznań 2011, s. 19 – 23.

deklaracji iż umieszczone w Europie rakiety mogą zostać w każdej chwili zniszczone, jeżeli Związek Radziecki pokusi się o podobny krok, na co ostatecznie obie strony przystały<sup>84</sup>. Jednak dużo większe znaczenie polityczne odegrała deklaracja ogłoszona w telewizyjnym orędziu 23 marca 1983 roku, w której Reagan zapowiedział program „gwiazdnych wojen” zakładający stworzenie kosmicznego systemu obrony przed atakiem balistycznym ze strony ZSRR<sup>85</sup>. Oprócz tego, program polityki zagranicznej określany mianem Doktryny Reagana zakładał również zwiększenie budżetu zbrojeniowego USA i koncentrację na nowoczesnych technologiach militarnych, wsparcie polityczne, militarne oraz rzeczowa organizacji walczących z komunizmem na całym świecie, a także manipulację cenami ropy na rynku światowym w celu zmniejszenia radzieckich przychodów z eksportu tego surowca<sup>86</sup>.

Niemal w tym samym czasie, w listopadzie 1982 roku umiera schorowany Leonid Breżniew pozostawiając komunistyczne imperium w nienajlepszej kondycji, obciążone długami, z gospodarką o niskim wskaźniku wzrostu. Jego miejsce zajmuje na zaledwie dwa lata partyjny towarzysz Jurij Andropow będący w równie słabej kondycji fizycznej, a następnie na niewiele ponad rok Konstantin Czernienko, przedstawiciel partyjnego betonu. W marcu 1985 roku władzę w Związku Radzieckim przejmuje bliski współpracownik Czernienki, 54-letni Michaił Gorbaczow. Pomimo bliskich kontaktów z konserwatywnym poprzednikiem okazuje się być gotowym na radykalne zmiany reformatorem. Niemal od razu nowy sekretarz generalny KPZR występuje z programem liberalizacji polityki wewnętrznej. Ogłasza nową politykę jawności życia publicznego i przebudowy struktur państwowych w ramach systemu władzy komunistycznej, co w krajach satelickich i w samym ZSRR napotyka na liczne grono przeciwników. W polityce zagranicznej Gorbaczow stawia na współpracę z krajami o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego, a także deklaruje stopniowe odejście od programu zbrojeń stanowiącego istotne obciążenie dla upadającej radzieckiej gospodarki. Ponadto, w listopadzie 1985 roku zapoczątkował cykl spotkań z Ronaldem Reaganem. W polityce wewnętrznej zapoczątkował program głębokich zmian ekonomicznych powiązanych z procesem rozbijania starych układów w administracji partyjnej i państwowej, co okazało się bardzo trudne do zrealizowania. Jednocześnie, Gorbaczow podjął także kwestię narodowości poszczególnych republik radzieckich podkreślając dotychczasowe błędy kierownictwa państwa w tej dziedzinie. Dało to ostateczny

---

<sup>84</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 590 - 591.

<sup>85</sup> Przemówienie Ronalda Reagana z 23 marca 1983 roku, <https://www.youtube.com/watch?v=ApTnYwh5KvE> (dostęp 2.06.2014).

<sup>86</sup> T. Teluk, *Krucjata wolności*, „Nasz Dziennik”, 5 - 6.02.2011.

sygnał, że ZSRR nie będzie interweniował w celu obrony ideologii, gdyby społeczeństwa zdecydowały się na drogę reform. Rozluźnienie w kwestii suwerenności poszczególnych republik na tyle rozbudziło tendencje niepodległościowe, że doprowadziły one do formalnego rozpadu Związku Radzieckiego w grudniu 1991 roku<sup>87</sup>.

Omawiając przyczyny rozpadu obozu komunistycznego w Europie nie można zapominać także o istotnych czynnikach zewnętrznych do których z pewnością zaliczyć należy wybór na papieża Polaka Karola Wojtyłę w 1978 roku, ponadto powstanie i rozwój międzynarodowych mediów, w tym Radia Wolna Europa, a także rolę jaką odegrały środowiska zachodnie zrzeszone w organizacjach politycznych, kościelnych czy też dobroczynnych istotnie wspierających dążenia niepodległościowe w krajach „za murem”<sup>88</sup>.

### 3.3. Ostatnia prosta do jedności. Końcowa faza stosunków NRD i RFN

Jeszcze na początku lat 80. upadek imperium sowieckiego wydawał się czymś nieprawdopodobnym. Wyścig zbrojeń trwał jeszcze w najlepsze, a groźba wojny atomowej nie była znowu tak bardzo odległa. Negocjacje rozbrojeniowe w Genewie stanęły w martwym punkcie, a zarówno na Zachodzie jak i na Wschodzie obie strony montowały wyrzutnie pocisków rakietowych, także z głowicami jądrowymi. Przełom lat 70. i 80. to też początek radzieckiej interwencji w Afganistanie w 1979 roku oraz podjęta w 1981 roku w Polsce akcja zwalczania „Solidarności” na zasadach prawa wojennego. W obliczu napiętej sytuacji międzynarodowej priorytetem w stosunkach niemiecko – niemieckich na początku dekady stało się utrzymanie dotychczasowego status quo i nie pogorszenie wzajemnych stosunków, które mogłyby rzutować na całokształt sytuacji światowej oraz istotnie wpływać na kondycję wewnętrzną obu republik. Nie można zapominać, że „pierwszą linią” w relacjach Wschód – Zachód w dalszym ciągu były podzielone Niemcy. Lata 70. przyniosły znaczące postępy, jak nawiązanie relacji dyplomatycznych czy też szeregu porozumień normalizujących wzajemne relacje obu niemieckich państw. W sytuacji utrzymania trwałego podziału między dwoma wrogimi obozami nie wydawało się wówczas, że w najbliższym czasie cokolwiek ponad to będzie możliwe do osiągnięcia. Zmiana rządu w RFN w wyniku wyborów w 1982 roku nie wpłynęła na jakąkolwiek zmianę polityki zagranicznej w tym kierunku, gdyż praktycznie wszystkie zachodniemieckie frakcje polityczne były świadome, że ewentualne

<sup>87</sup> S. Parzymies, *Stosunki...*, op. cit., s. 157 – 159.

<sup>88</sup> D. Petrescu, *Rok 1989...*, op. cit., s. 24.

zjednoczenie Niemiec może się dokonać wyłącznie poprzez drogę pokojowych rokowań obu stron, a na to jeszcze się nie zanosilo. Priorytetem w tej sytuacji stawało się także dążenie do możliwego zminimalizowania skutków podziału, także z uwzględnieniem społeczeństwa NRD. W tym samym czasie, enerdownscy politycy byli doskonale świadomi konsekwencji ewentualnego zaostżenia sytuacji międzynarodowej. W razie pogorszenia się relacji z RFN wschodnioniemieckiej gospodarce groził poważny kryzys, gdyż ta pozbawiona kooperacji z Niemcami Zachodnimi i całym Zachodem byłaby narażona na dotkliwe trudności. Jednocześnie, pomimo ukłonów Honeckera w stronę Moskwy i zapewnień o twardej postawie wobec zachodniego sąsiada dokonywały się akty zbliżenia międzypaństwowego na tle partyjnym oraz politycznym. NRD stawała się coraz częstszym celem wypraw dla zachodnich aktywistów, pacyfistów czy też działaczy ekologicznych. Co więcej, we wspólnych rozmowach brali udział przedstawiciele partii z obu stron granicy, w tym także rządzącej w NRD partii SED<sup>89</sup>.

### 3.4. Rozkład realnego socjalizmu w NRD

W obliczu przemian zachodzących zarówno w krajach wspólnoty socjalistycznej jak i w samym Związku Radzieckim od 1985 roku, władze NRD zachowywały daleko idącą powściągliwość, zdecydowanie kwestionując nową politykę płynącą z Moskwy. Kierownictwo SED, pomimo pewnej otwartości samego Honeckera na kwestie przemian i dialogu, zdecydowanie odrzucało pojęcia „głasnosc” i „pierestrojki”. Enerdownska ekipa kierownicza przeczuwała, że dopuszczenie dyskusji o reformach zniszczy jej władzę w kraju. Nie bez powodu w NRD przez całe dekady tępiono otwarte wyrażanie własnych poglądów odmiennych od ustalonej linii. Dlatego też zakwestionowanie całej dotychczasowej polityki ideologicznej było szokiem dla komunistycznych decydentów. Trwające od samego początku państwowości NRD podporządkowanie polityce i interesom Związku Radzieckiego było podstawowym wyznacznikiem utrzymania władzy przez komunistów na terytorium Niemiec Wschodnich. Odejście za przyczyną Gorbaczowa od tego modelu poprzez uznanie samodzielności każdej partii i prawa do podejmowania suwerennych decyzji było odwrotem od realizowanej przez dziesięciolecia doktryny. Przed partią SED stanęło trudne i nigdy do końca nie zaakceptowane zadanie przewartościowania się na nowy kierunek. Od tego czasu można było usłyszeć o „socjalizmie w barwach NRD”, a pojęcie wroga i walki klasowej

---

<sup>89</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 597.

zaczęły zastępować wartości społeczne i materialne takie jak porządek, spokój i bezpieczeństwo. Rok 1986 i XI Zjazd partii SED przyniósł nasilenie wewnątrz partii żądań demokratyzacji, otwartej debaty i reform gospodarczych, na co władze odpowiedziały karami oraz wykluczeniami z partii. Kolejnymi aktami kompromitacji władzy komunistycznej było obnażenie zakłamanej polityki informacyjnej w wyniku katastrofy jądrowej w Czarnobylu, a także wprowadzenie cenzury „reformistycznych” treści przekazywanych ze Związku Radzieckiego. Od 1987 roku przemówienia radzieckich towarzyszy publikowano tylko i wyłącznie w formie skróconej lub streszczonej. Co więcej, wydawaną po niemiecku radziecką gazetę „Sputnik” prezentującą aktualny nurt polityki Kremla, w tym krytykę stalinizmu, objęto banicją poprzez skreślenie z listy sprzedaży. Decyzja ta odbiła się szeroką krytyką wśród społeczeństwa, a także sporej części członków partii oburzonych taką polityką informacyjną kierownictwa SED. W efekcie w partii oraz rozmaitych organizacjach partyjnych rozszerzały się nastroje defetystyczne związane z tym problemem oraz ogólnym całokształtem sytuacji w NRD. Zaczęło narastać zjawisko występowania z partii oraz kierowania licznych petycji do kierownictwa centralnego. Jednak wobec całkowitego braku frakcji podzielających tendencje reformistyczne w szeregach partii wystąpienia te pozostały bez odzewu. Praktycznie od lat 50. w SED dominował jedyny słuszny marksistowsko – konserwatywny nurt nie dopuszczający do głosu jakiegokolwiek alternatywy. Jednak postępu reform w obliczu zapaści komunizmu nie dało się już zatrzymać. Świadomość rozczarowanego ideałami socjalizmu społeczeństwa i zła sytuacja gospodarcza coraz bardziej uświadamiała komunistom, że ich władza może się wkrótce skończyć. Mimo tej wiedzy nie podjęli jednak żadnych znaczących działań na rzecz poprawy sytuacji<sup>90</sup>.

Fatalna kondycja w jakiej znalazła się NRD pod koniec lat 80. przyczyniła się do ujawnienia się szerokiej rzeszy społeczeństwa niezadowolonego z metod sprawowania rządów. Ujawniły się liczne grupy nieformalnej opozycji, działające dotychczas w ukryciu: głównie wspomniane już ruchy ekologiczne, pacyfistyczne, demokratyczne i kościelne. Dotychczas inwigilowane, atakowane i konsekwentnie rozbijane przez Stasi, w obliczu osłabienia państwa miały pierwszą okazję wyjść na światło dzienne. Okazją do tego stały się wybory komunalne w maju 1989 roku, przed którymi opozycjoniści deklarowali, że fałszowanie wyborów nie będzie już tolerowane. W praktyce okazało się, że wybory i tak sfałszowano, lecz osiągnięte wyniki bloku komunistycznego i frekwencja wyborcza pierwszy raz były nieco niższe niż zwykle. W obliczu jawnego oszustwa ze strony rządzących,

---

<sup>90</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 106 - 110.

obserwatorzy ze środowisk opozycyjnych przystąpili do działania, czego efektem były demonstracje oraz setki zgłoszeń o dokonaniu przestępstwa, co pierwszy raz pokazało siłę i konsekwencję działania obrońców demokracji i praw obywatelskich<sup>91</sup>.

### 3.5. Przełom roku 1989

Jeszcze na początku stycznia 1989 roku Erich Honecker w gazecie „Neues Zeitung” stwierdził, że mur berliński istnieć będzie „dopóki nie znikną jego przyczyny”<sup>92</sup>. Tymczasem na mocy podpisania przez NRD aktu końcowego KBWE, zobowiązano komunistyczne władze do zezwolenia każdemu obywatelowi na swobodny wyjazd i powrót do własnego kraju. Tymczasem na granicy NRD – RFN w dalszym ciągu dochodziło do incydentów, także tych zakończonych tragicznie. W lutym 1989 roku jeden z uciekinierów, został zastrzelony, a jego towarzysz skazany na karę więzienia za próbę bezprawnego przekroczenia granicy<sup>93</sup>. Powszechnie uważa się, że były to ostatnie ofiary granicznego reżimu NRD. Nasilenie międzynarodowych protestów po tym wydarzeniu, zmusiło władze do zniesienia rozkazu strzelania do osób nielegalnie przekraczających granicę z RFN. W pierwszej połowie roku komuniści podjęli próbę częściowego rozładowania napięcia poprzez wydanie większej liczby pozwoleń na wyjazd z kraju. Efekt okazał się przeciwny do zamierzonego – liczba wniosków ciągle rosła, a wnioskodawcy widząc swoją siłę mogli działać jawnie. Sytuację pogłębiło dodatkowo otwarcie granicy węgiersko – austriackiej, przez którą rozpoczęła się masowa emigracja na Zachód, także obywateli z NRD. Co więcej, upadek reżimów w Polsce i w Czechosłowacji znakomicie ułatwił wyjazd z Niemiec Wschodnich, dla których kraje te stały się prawdziwą „trampoliną” do wyjazdu na Zachód. Zaledwie przez kilka pierwszych tygodni kraj na stałe porzuciło około 25 tysięcy obywateli. Bezradna w tej sytuacji władza zdecydowała o zamknięciu południowej granicy z Czechosłowacją. W międzyczasie prężnie rozwijały się organizacje opozycyjne. Ludzie spragnieni wolności nie przestraszyli się wydarzeń na Placu Tian’anmen w Chinach i aprobaty wobec nich kierownictwa SED, samemu przystępując do tworzenia organizacji politycznych, niezależnych mediów a także organizacji pokojowych manifestacji.

---

<sup>91</sup> T. Jaskułowski, *Władza...*, op. cit. s. 269 – 271.

<sup>92</sup> Chronik der Maurer, 1989 January, <http://www.chronik-der-mauer.de/index.php/de/Start/Index/id/651976> (dostęp 2.06.14).

<sup>93</sup> Tamże, 1989 February, <http://www.chronik-der-mauer.de/index.php/de/Start/Index/id/651978> (dostęp 2.06.14).

W obliczu tych wszystkich wydarzeń kierownictwo SED wykazało się totalną biernością, nie podejmując żadnych wiążących decyzji w obliczu narastającego kryzysu państwa. Mimo to w obliczu opłakanej sytuacji finansowej i politycznej nikt z partyjnych decydentów pomimo posiadanej wiedzy o stanie państwa nie odważył się zwrócić uwagi Erichowi Honeckerowi i jego najbliższemu współpracownikom. Nie dotyczyło to wyłącznie ostatnich miesięcy przed upadkiem NRD, lecz praktycznie całej ostatniej dekady rządów komunistycznych. Sytuacja stawała się na tyle fatalna, że w obliczu braku reform Niemieckiej Republice Demokratycznej groziło bankructwo najpóźniej w 1991 roku. Co więcej, trwająca w swoim niezmiennym uporze władza ludowa stawała się coraz bardziej osamotniona w swoich przekonaniach, nie mając oparcia już nawet w Związku Radzieckim, który podejmował coraz dalej idący dialog z RFN i całym Zachodem.

9 października 1989 roku w Lipsku na demonstracji zgromadziło się 70 tysięcy osób. Lokalni działacze partii SED postanowili postąpić rozważnie i zamiast użycia siły zaapelowali o pokojowy przebieg zgromadzenia. Sytuacja nabierała rozmachu, i tydzień później na ulice Lipska wyszło już 100 tysięcy obywateli żądających demokratycznych reform. W tym samym czasie części kierownictwa partii z wiceprzewodniczącym Egonem Krenzem, berlińskim szefem SED Günterem Schabowskim i premierem Willim Stophem na posiedzeniu Biura Politycznego udało się odsunąć Ericha Honeckera od władzy. Poinformowany wcześniej o tym zamiarze Gorbaczow, życzył im już tylko „dużo szczęścia”. Nowym sekretarzem generalnym został Egon Krenz.

Dalsze wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. Obietnice naprawy państwa przez nową ekipę nie ostudziły rewolucyjnego entuzjazmu społeczeństwa. Coraz więcej ludzi wychodziło na ulicę aby zmanifestować swoją wolę wolności osobistej, wolności podróżowania, zgromadzeń oraz przeprowadzenia wolnych demokratycznych wyborów. Największa z demonstracji zgromadziła około miliona mieszkańców Berlina Wschodniego w dniu 4 listopada na Alexanderplatz. Jednak obywatelski entuzjazm i nadzieje na poprawę sytuacji nie mogły rozwiązać dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazła się energo-wska gospodarka. Nowe władze od razu podjęły próbę negocjacji kolejnych kredytów, na które zachodni sąsiedzi wyrazili zgodę, lecz pod warunkiem rezygnacji z monopolu władzy SED oraz rozpisania wolnych wyborów. Ponadto, na zebraniu członków KC 9 listopada ogłoszono,

że wyjście z załamania gospodarczego będzie kosztować co najmniej 15 lat wyrzeczeń, a zaniedbania ekonomiczne sięgają aż początków lat 70<sup>94</sup>.

Jednak w nocy z 9 na 10 listopada wydarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał. Günter Schabowski na konferencji prasowej ogłosił nowe zasady ubiegania się o zezwolenie na krótkoterminowy wyjazd z kraju. Od tej pory do złożenia wniosku wystarczył tylko ważny paszport. Na pytanie dziennikarza, kiedy zaczną obowiązywać nowe zasady przekraczania granicy, Schabowski odpowiedział na żywo przed kamerami: natychmiast, niezwłocznie<sup>95</sup>. Informacja ta spotęgowana w zachodnich mediach została powszechnie zrozumiana, jako zapowiedź natychmiastowego otwarcia granicy. Niemal od razu przy punktach granicznych zaczęły się gromadzić tłumy mieszkańców NRD oczekujących upragnionej wolności podróżowania. Przerażeni strażnicy graniczni w obliczu napierającego tłumu zdecydowali się podnieść szlabany. O godzinie 23.20 otwarto przejście Wedding – Bornholmer Brücke. Niezwłocznie otwarto także resztę punktów granicznych w Berlinie oraz na całej granicy NRD – RFN<sup>96</sup>. Naród podzielony murem przez długie lata znowu był razem.

### 3.6. Niemiecka droga do jedności

Upadek muru berlińskiego był potwierdzeniem rozkładu instytucji państwa wschodnioniemieckiego. Rozpad partii SED stawał się faktem. Już 4 dni po otwarciu granicy wszystkie partie bloku ludowego wypowiedziały posłuszeństwo SED. Partia stopniowo traciła swoją władzę: zapisy o kierowniczej roli partii wykreślono z konstytucji, członkowie masowo oddawali legitymacje, dotychczasowe elity usuwano ze stanowisk, a opinia publiczna zyskiwała informacje o licznych nadużyciach i nieprawidłowościach w jej szeregach. W grudniu odbył się nadzwyczajny zjazd z misją ratowania pozostałości niedawnej potęgi SED. Postanowiono o zmianie nazwy partii na Partię Demokratycznego Socjalizmu oraz sceptycznie odniesiono się do wizji zjednoczenia Niemiec. Tymczasem, Izba Ludowa NRD wybrała Hansa Modrowa, nowego członka Biura Politycznego uchodzącego za reformatora na urząd premiera. W swoim wystąpieniu wyraził wolę odtworzenia wspólnoty obu państw niemieckich<sup>97</sup>. Utrzymano dotychczasowe struktury państwowe, jednak w wyniku wspólnych

<sup>94</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 115 – 118.

<sup>95</sup> Fragment wystąpienia Günthera Schabowskiego na konferencji prasowej 9.11.1989, <https://www.youtube.com/watch?v=b3qVjwzgc2A> (dostęp 2.06.2014).

<sup>96</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 119.

<sup>97</sup> P. Głogowski, *1989. Koniec systemu*, Warszawa 2009, s. 71.

postanowień środowisk opozycji i władzy dopuszczono do rządu Modrowa przedstawicieli opozycji. Dzięki ich interwencji oraz nadzorowi komitetów obywatelskich i naukowców udało się w sposób kontrolowany przeprowadzić likwidację Stasi oraz zapoznać się z ogromem tej instytucji i szczegółami jej wieloletniej działalności<sup>98</sup>. W międzyczasie, 28 listopada kanclerz RFN Helmut Kohl w 10 punktach przedstawił projekt zjednoczenia Niemiec zakładający początkowo federację obu państw a następnie zjednoczenie, lecz kwestia ta z uwagi na nieustabilizowaną jeszcze sytuację polityczną została odsunięta w czasie. Dopiero początek roku 1990 przyniósł pierwsze rozstrzygnięcia tej kwestii. Ostatecznie okazało się, że Związek Radziecki nie jest zainteresowany zbrojną interwencją w obronie „zdobyczy socjalizmu”. W marcu 1990 roku w NRD odbyły się wybory, które wygrali chadecy (40,5% głosów), dalsze pozycje zajęli socjaldemokraci (22%) i komuniści z byłej SED (16%). Nowym i zarazem ostatnim premierem został chrześcijański demokrat Lothar de Maziere który od razu podjął temat unii walutowej z RFN, której wprowadzenie ustalono na dzień 1 lipca 1990 roku.

W obliczu zaistniałych wydarzeń konieczne stało się ostateczne rozstrzygnięcie kwestii ciężącej od 1945 roku, dotyczącej odpowiedzialności czterech mocarstw za los Niemiec, a co zastrzeżono w traktacie paryskim w 1954 roku. Pierwsze spotkanie w ramach konferencji „dwa plus cztery” odbyło się w maju 1990 roku. W gronie ministrów spraw zagranicznych NRD, RFN, USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii oraz Francji omawiano kwestie zjednoczenia obu republik, przynależności zjednoczonych Niemiec do struktur międzynarodowych oraz problemy militarne. Ustalenia przebiegały w niezwykle przyjaznej i otwartej atmosferze, a zakończyło je podpisanie traktatu „o ostatecznej regulacji dotyczącej Niemiec” 12 września 1990 roku. Postanowiono w nim, iż Niemcy nie mają i nie będą miały roszczeń terytorialnych wobec innych państw, liczba wojska zostanie stopniowo zredukowana, wojska radzieckie zostaną wycofane z terytorium NRD do końca 1994 roku, a mocarstwa zrzekają się praw do kontroli Niemiec i samego Berlina.

Zawarcie tego traktatu pozostawiło otwarte drzwi do ostatecznego zjednoczenia Niemiec, czego dokonano oficjalnie 3 października 1990 roku na mocy traktatu zjednoczeniowego podpisanego 31 sierpnia 1990 roku<sup>99</sup>. Rozpoczęta wtedy integracja społeczna, ekonomiczna i polityczna dwóch niemieckich państw, rozwijających się w izolacji przez ponad 40 lat, trwa po dzień dzisiejszy.

<sup>98</sup> U. Maehlert, *Krótko...*, op. cit., s. 124 – 130.

<sup>99</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, op. cit., s. 597 – 601.

## Zakończenie

Podział Niemiec był bezpośrednim następstwem nowego układu sił wytworzonego w konsekwencji wybuchu II Wojny Światowej. W wyniku postanowień wspólnych konferencji przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego zdecydowano o rozbiciu pokonanych Niemiec na cztery strefy okupacyjne. Zgodnie z założeniami, podział ten miał mieć charakter doraźny, na czas stabilizacji w okresie bezpośrednio powojennym. Sami Niemcy uznani za winnych wojennej tragedii nie zostali dopuszczeni do możliwości decydowania nowym kształcie swojego państwa. Mieli o niej wspólnie zdecydować zwycięzcy alianci. W międzyczasie, poszczególne mocarstwa objęły administrację w swoich strefach okupacyjnych niemal od razu wprowadzając swoje porządki i realizując swoje cele polityczne, często wbrew zawartym wspólnym porozumieniom. Te narastające rozbieżności doprowadziły do licznych konfliktów między aliantami. Jednak najpoważniejszym problemem był narastający od momentu zakończenia wojny globalny konflikt ideologiczny pomiędzy Związkiem Radzieckim a całym obozem państw Zachodu, o czym już w 1945 roku donosił amerykański dyplomata George Kennan, a w 1946 roku otwarcie mówił Winston Churchill. W obliczu zagrożenia nowym globalnym konfliktem, blok mocarstw zachodnich zjednoczył się wspólnie przeciwko komunistycznej potędze.

Wobec patowej sytuacji i braku perspektyw na porozumienie, w 1949 roku pod egidą państw Zachodu, z terenów przez nie okupowanych powstała Niemiecka Republika Federalna, a następnie w odpowiedzi Sowietów na bazie swojej strefy okupacyjnej utworzyli Niemiecką Republikę Demokratyczną. Oba te państwa były silnie uzależnione od swoich protektorów, stanowiąc równowagę sił między Wschodem a Zachodem. Dlatego oceniając sytuację wewnętrzną obu republik od razu są widoczne następstwa realizowania odmiennych założeń politycznych: w przypadku RFN kapitalizmu, demokracji i liberalizmu, a w przypadku NRD komunizmu, gospodarki centralnie sterowanej oraz ideologii marksistowsko – leninowskiej.

W przypadku RFN uzależnienie od alianckiej kontroli trwało w pełni do 1955 roku, a częściowo do 1968 roku, kiedy to Niemcy Zachodnie otrzymały pełną suwerenność. Należy tutaj zwrócić uwagę na ogromny awans jaki przeżyła RFN z pozycji państwa podbitego i zdominowanego do pełnoprawnego uczestnika stosunków międzypaństwowych i lidera integracji europejskiej, co dokonało się w perspektywie zaledwie kilkunastu lat. Warty uwagi

jest również gospodarczy fenomen jaki dokonał się dzięki gospodarczemu liberalizmowi a także nieocenionej pomocy z zewnętrznej oraz właściwych decyzji podjętych przez zachodnioniemieckich ekonomistów. Ogromny postęp dokonany wówczas i korzyści z niego płynące są istotnymi fundamentami współczesnej potęgi zjednoczonych Niemiec.

Natomiast NRD kierowana przez partię komunistyczną, pomimo formalnego przyznania suwerenności od 1955 roku, przez cały okres istnienia była podporządkowana interesom i polityce ZSRR, co istotnie przełożyło się na ciężki kryzys państwa w latach 80. i jego upadek w 1989 roku. Konsekwentne wdrażanie założeń komunistycznej ideologii i jej bezwzględne realizowanie stało się przyczyną gospodarczego marazmu oraz ogromnego wzrostu niezadowolenia społecznego. O totalitarnym charakterze państwa świadczyły nie tylko brutalne tłumienie wszelkich przejawów buntu społeczeństwa, z użyciem wszelkich dostępnych środków, jak w 1953 roku w Berlinie, czy też desperacka próba uszczelnienia granicy zachodniej w 1961 roku ostatecznie potwierdzająca trwałość podziału Niemiec, ale przede wszystkim sama postawa 3 milionów obywateli, którzy „głosując nogami” wybierali lepsze ich zdaniem życie, nie obawiając się nawet utraty życia przy próbie ucieczki z „socjalistycznego raju”. Uparte trwanie przy niezmiennych założeniach systemu, nawet w obliczu reform w Związku Radzieckim po 1985 roku, nie pomogło obronić państwa przed nieuniknionym upadkiem, zwiastującym nową erę w dziejach państwa niemieckiego.

Kwestia wzajemnych relacji RFN i NRD musi być traktowana w ujęciu globalnym, jako element skomplikowanej gry prowadzonej przez dwie przeciwne sobie orientacje polityczne XX wieku. Strona radziecka zarówno przed utworzeniem tych dwóch organizmów państwowych jak i później aż do końca lat 60. niezmiennie głosiła chęć podjęcia tematu pokojowego zjednoczenia Niemiec. W praktyce, trudno wyobrazić sobie zjednoczenie dwóch państw reprezentujących dwie wrogie ideologie oraz uczestniczących w szeregu przeciwnych paktów i organizacji. Ponadto, szereg odbytych już spotkań nie przyniósł żadnych rozwiązań, a nawet cienia nadziei na porozumienie. Dlatego te okoliczności mogą sugerować, że było to zagranie wyłącznie propagandowe, a prawdziwym celem radzieckich polityków było poszerzenie swoich wpływów oraz stworzenie przyczółka do ideologicznej ofensywy, i docelowego wywołania rewolucji na Zachodzie. Podobną retoryką podążał rząd NRD starając się umocnić swoją pozycję poprzez orędowanie stanowiska pokoju i porozumienia. Z kolei rząd RFN umiejętnie dystansował się od nawiązywania bliskich relacji z NRD i obozem socjalistycznym prezentując postawę obojętną, a nawet wrogą. W obliczu rozbieżności politycznych nie rozstrzygnięto kwestii tak podstawowej, jaką była kwestia

granicy z Polską co do dysponowania którą rościły sobie prawo oba nieuznające się wzajemnie niemieckie państwa. Wzajemne nieuznawanie się oraz liczne spory na tle dyplomatyczno – ideologicznym szkodziły pozycji międzynarodowej dwóch republik, aż do pierwszej połowy lat 60. Wtedy to na fali odprężenia oraz dzięki zmianom personalnym po ustąpieniu Konrada Adenauera z funkcji kanclerza stosunki NRD i RFN wyraźnie się polepszyły. Proces ten nabrał tempa na początku lat 70, kiedy głównie dzięki działalności kanclerza Willego Brandta i jego rządu dokonano się wyraźne zbliżenie objawiające się nawiązaniem relacji dyplomatycznych, nawiązaniem kontaktów handlowych oraz stopniową normalizacją stosunków. W tym samym czasie nowym sekretarzem generalnym SED został Erich Honecker, żelazny orędownik twardego socjalizmu, przekonany o wyższości komunizmu nad kapitalizmem. Mimo to, pełne oddanie ideologii nie było w stanie utrzymać przy życiu enerdowskiego państwa, dlatego wzajemne kontakty gospodarcze NRD z RFN i w niewielkim stopniu polityczne stopniowo się zacieśniały przez całą dekadę lat 80. aż do przełomowej jesieni 1989 roku.

Spoglądając na współczesną sytuację w Niemczech aż trudno uwierzyć przez jakie trudności przeszło to państwo i jego obywatele w XX wieku. Współczesne Niemcy, jedna z wiodących gospodarek światowych, lider technologii, rozwoju i innowacyjności, silny gracz we wielu organizacjach międzynarodowych. Nie bez powodu państwo to jest zaliczane do grona współczesnych wielkich mocarstw o zasięgu ponadregionalnym. Oprócz samych Niemców pamiętających te czasy oraz obarczonych tym dziedzictwem, mało kto zdaje sobie sprawę, jak trudne zadanie stanęło przed zjednoczonymi Niemcami w 1990 roku. Choć formalnie połączenie dwóch państw przebiegło bardzo szybko, to faktyczna integracja opierająca się na włączeniu NRD w struktury RFN, obejmująca przede wszystkim wyrównanie standardu życia w byłej NRD okazała się trudnym, wieloletnim procesem. Mimo to do chwili obecnej nie udało się przekroczyć pewnych różnic, głównie ekonomicznych i społecznych. Poziom życia, wskaźnik i dynamika PKB oraz średnie dochody obywateli we wschodnich landach Niemiec są niższe niż w zachodniej części państwa. Pomimo zapewnienia nowym krajom związkowym około 3 bilionów euro z budżetu federalnego w latach 1990 – 2019, obszary te nadal należą do grona głównych beneficjentów środków pomocowych z budżetu Unii Europejskiej<sup>100</sup>. Do dnia dzisiejszego utrzymują się także różnice kulturowe wynikające z prawie półwiecznej izolacji i wychowania wedle

---

<sup>100</sup>Polityka spójności UE w Niemczech, portal informacyjny Komisji Europejskiej, [http://ec.europa.eu/regional\\_policy/atlas2007/germany/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/regional_policy/atlas2007/germany/index_en.htm) (dostęp 3.06.2014).

odmiennych wzorców. Nie zmieniła się także wschodnia mentalność, głównie starszych pokoleń, które bardziej krytycznie od zachodnich rodaków wyraża się o demokracji, prezentuje bardziej radykalne zachowania wyborcze, jest zwolennikiem państwa opiekuńczego<sup>101</sup>.

Jakie perspektywy w tej sytuacji stoją przed niemieckim społeczeństwem w XXI wieku? Niestety, w dalszym ciągu wzajemne negatywne postrzeganie się Niemców z zachodniej i wschodniej części przekłada się na utrzymanie kulturowego i światopoglądowego podziału na wschodnich „Ossi” i zachodnich „Wessi”. Antagonizm ten jest obecny w powszechnej świadomości i zdaniem naukowców bardzo trudno będzie go ostatecznie przełamać<sup>102</sup>. Potwierdza to, jak głębokich różnic w umysłach przedstawicieli jednego narodu dokonał podział ideologiczny pomiędzy światami komunizmu i kapitalizmu. W tej sytuacji pozostaje tylko nadzieja, że wspólna, jednocząca się Europa oraz jej programy pomocowe w połączeniu ze stopniową wymianą pokoleniową i zmianą myślenia całego społeczeństwa pomogą w ostatecznym, faktycznym zjednoczeniu Niemiec oraz pozwolą zapomnieć o bolesnym podziale lat 1945 – 1990.

---

<sup>101</sup> M. Zawilska – Florczuk, A. Ciechanowicz, *Jeden kraj, dwa społeczeństwa. Niemcy 20 lat po zjednoczeniu*, Warszawa 2011, s. 59 – 62.

<sup>102</sup> *Ossi – Wessi, uprzedzenia twarde jak mur*, <http://www.dw.de/ossi-wessi-uprzedzenia-twarde-jak-mur/a-4473071> (dostęp 5.06.2014).

## Bibliografia

1. G. Bühner – Thierry, *Imperium Karola Wielkiego*, Warszawa 2004.
2. W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1991.
3. A. Czubiński, *Europa XX wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 2000.
4. W. Daszkiewicz, *Teheran – Jalta - Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1972.
5. T. Garton Ash, *Niemieckość NRD*, Londyn 1988.
6. P. Głogowski, *1989 - Koniec systemu*, Warszawa 2009.
7. T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD 1949-1988. Próba zarysu*, Wrocław 2007.
8. R. Kochnowski, *Polityka europejska Niemiec w XX wieku*, Sosnowiec 2010.
9. J. Krasuski, *Europa po II Wojnie Światowej, dzieje polityczne*, Poznań 1990.
10. J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 1998.
11. J. Krasuski, *Historia RFN*, Warszawa 1981.
12. U. Maehlert, *Krótką Historia NRD*, Wrocław 2007.
13. M. Nowicki, J. Szyndzielnicki, *Przegrane wschodnie Niemcy*, Newsweek 16.09.2013.
14. S. Parzymies, *Stosunki Międzynarodowe w Europie 1945 - 1999*, Warszawa 1999.
15. D. Petrescu, *Rok 1989 jako powrót do Europy. O rewolucji, reformie i pojednaniu z traumatyczną przeszłością*, Poznań 2011.
16. G. Pieńkowski, *Wybór dokumentów źródłowych. Tom 1*, Łódź 2014.
17. P. Salden, *Polsko-niemieckie stosunki po drugiej wojnie światowej do roku 1956, Biuletyn pierwszej konferencji polsko – niemieckiej w Opolu*, 2003 rok.
18. M. Zawilska – Florczuk, A. Ciechanowicz, *Jeden kraj, dwa społeczeństwa? Niemcy 20 lat po zjednoczeniu*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2011.
19. T. Teluk, *Krucjata wolności*, Nasz Dziennik 5-6.02.2011.
20. Tygodnik Gazety Wojenne nr 108, *W podzielonych Niemczech*, Warszawa 1998.

## Źródła Internetowe:

1. Biografia Helmuta Schmidta,  
<http://www.hdg.de/lemo/html/biografien/SchmidtHelmut/>
2. Biuletyn wydany przez Komisję Europejską, *Konrad Adenauer: pragmatyczny demokrata niestrudzony w działaniach na rzecz zjednoczenia*, Cykl ojcowie - założyciele UE, <http://www.europa.eu>
3. Fragment nagrania „Dziennika” Telewizji Polskiej z 12 listopada 1989 roku,  
<http://www.youtube.com/watch?v=it52GjBmUGk>.
4. Internetowe kalendarium muru berlińskiego „Chronik der Mauer”,  
<http://www.chronik-der-mauer.de/index.php/>
5. Nagranie przemówienia Ronalda Reagana z 23 marca 1983 roku, ze zbiorów Fundacji Ronalda Reagana, <https://www.youtube.com/watch?v=ApTnYwh5KvE>.
6. Niemcy w świetle faktów i liczb, przewodnik po Niemczech,  
<http://www.tatsachen-ueber-deutschland.de/>
7. *Ossi – Wessi, uprzedzenia twarde jak mur*, <http://www.dw.de/>
8. L. Pietrzak, *Powstanie berlińskie 1953*, <http://www.uwazamrze.pl/>
9. S. Podhasa, *U źródeł niemieckiego cudu gospodarczego*, „Optimum” nr 4/2011,  
<http://optimum.uwb.edu.pl>
10. Polityka spójności UE, portal informacyjny KE,  
<http://ec.europa.eu>
11. Polska Kronika Filmowa nr 33/50 z 8.08.1950,  
<http://www.repozytorium.fn.org.pl/>
12. C. Szyjko, *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2008,  
<http://www.konflikty.pl/>
13. Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 roku,  
<http://www.de-iure-pl.org/>
14. P. Wroński, *Strateg zimnej wojny*, <http://wyborcza.pl/>
15. D. Zhang, M. Matzke, *Gospodarka na wschodzie Niemiec. Kwitnące krajobrazy coraz bliżej*, <http://www.dw.de/>